ROK XLVIII. Nro 145.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Lipca 1868. Sobota. Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1868.

Rano ciepła st: 15, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 1, c. 11 (ubywa.)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 3 m. 47 Zachód „ 8 „ „ 21	Jutro, Stej Filomeny P. M. Pojutrze, Stej Dominiki P. M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, przypada odpust Śgo Józefa Kalasantego;—w kościele zaś parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odpust pamiątki poświęcenia Kościoła.

— *Ukaz do Rządzącego Senatu.* Uznawszy za stosowne rozciągnąć obowiązujące w Cesarstwie postanowienia o opłatach za prawo o prowadzeniu handlu i procederów do gubernji: Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Płockiej, Radomskiej, Suwałkskiej i Siedleckiej, zatwierdziliśmy złożone przez komitet urządzający, a w komitecie do spraw Królestwa Polskiego przejrzane projekta w tej mierze, i w skutek tego rozkazujemy: 1. Moc zatwierdzonego przez Nas w d. 9 Lutego 1865 roku postanowienia o opłatach od prawa handlu i procederów, i dodatkowych do tegoż postanowienia przepisów, rozciągnąć od 1-go Lipca r. b. 1868 do pomienionych wyżej dziesięciu gubernji, obok następujących dodatków i zmian: 1. Księgarnie, Magazyny i Czytelnie mogą być utrzymywane wszędzie bez opłat. 2. Włościanom, w własnych osadach, dozwala się utrzymywać po jednym kramie dla handlu wszelkiemi drobiazgami bez uzyskania świadectw, ale z opłatą za konsens podług miejscowej stopy. W kramach utrzymywanych na tej zasadzie, dozwala się handlować tylko właścicielowi, lub członkowi nierozdzielnej jego rodziny; a prowadzenie w tych kramach handlu przez zastępców i w ogólności przez obcych ludzi zabrania się, pod rygorem kary przepisanej w artykule 115 postanowienia o opłatach od handlujących. 3. Trudniący się z dozwolenia władzy sprzedażą papieru stemplowego (dystrybutorowie) i biletów loterji rządowej (kolektorowie) wolni są od brania ustanowionych świadectw i konsensów, jeżeli przy tem nie handlują innemi artykułami. 4. Uzyskujący świadectwa gildyjne na prawo prowadzenia handlu, mogą podług życzenia swego należeć do składu miejscowych zgromadzeń kupieckich, albo pozostawać w dawnem powołaniu, używając w każdym razie jednakich praw pod względem prowadzenia handlu i procederów. 5. Przy wejściu do zgromadzeń kupieckich i w ciągu należenia do takowych, mają być przestrzegane istniejące w tej mierze przepisy, z warunkiem brania co rok świadectwa 1 lub 2 gildy, stosownie do artykułów 30 i 31 postanowienia o opłatach od prawa handlu i procederów. Osobiste prawa, jakich używają kupcy i ich rodziny w pomienionych dziesięciu guberniach, pozostają na dotychczasowej zasadzie również jak i miejscowe obowiązki i powinności właściwe tam stanowi kupieckiemu. 6. Biorący świadectwa gildyjne bez zapisania się do zgromadzenia kupieckiego, nie używają osobistych praw kupców i nie ponoszą osobistych obowiązków, właściwych temu stanowi; a z miejscowych opłat od handlu i procederów, obowiazani są uiszczać tylko te, jakim ulegają należące do nich zakłady handlowe lub przemysłowe na rzecz kassy miejskiej. 7. Osoby ruskiego pochodzenia, osiadłe w pomienionych guberniach i handlujące na mocy świadectw gildyjnych nie ulegają tam powinności zaciągowej. 8. Porządek odpowiedzialności sądowej w sprawach handlowych, ustanowiony obowiązującemi w pomienionych guberniach prawami, pozostaje w swej mocy i rozciąga się do osób, uzyskujących świadectwa handlowe bez zapisania się do zgromadzenia kupieckiego. 9. Opłaty od świadectw i konsensów pobierane będą na zasadzie postanowienia 9 Lutego 1865 r. (art. 27—31). Klasyfikacja miejscowości dla poboru opłat tu się dołącza. 10. Za świadectwem 2 gildji mogą być utrzymywane tylko 10 zakładów handlowych i przemysłowych; a przeto obok jednego świadectwa 2 gildji, mają być udzielane tylko 10 konsensów. 11. W kramach utrzymywanych za świadectwami drobnego handlu, dozwala się sprzedawać: a) artykuły poszczególnione w rejestrach A. i B. dołączonych do artykułu 4 postanowienia o opłatach z d. 9 Lutego 1865 r.; b) wszelkie inne towary, z wyjątkiem poszczególnionych w dołączonym tu spisie, zastępującym rejestra E i Ż. dołączone do art. 40 tegoż postanowieni. 12. Właściciele fabryk i rękodzielni, prowadzonych na mocy ustanowionych świadectw, mogą sprzedawać ze swoich fabryk i rękodzielni wyroby własnej produkcji, bez ograniczenia spisem do poprzedniego artykułu dołączonym. 13. Trudniący się rzemiosłami w charakterze gospodarzy, bez najemnych robotników, jeżeli nie posiadają świadectw na prowadzenie drobnego handlu, obowiązani są brać świadectwo przemysłowe za opłatą po rs. 2 kop. 50 z wyjątkami ustanowionemi w uwagach 1 i 2 do artykułu 46 postanowienia z d. 9 Lutego 1865 r. 14. Znajdujący się przy hotelach, traktyjerniach, teatrach i w ogólności przy zakładach publicznych, dla poleceń i posyłek, komisanci (faktorowie) obowiązani są posiadać także świadectwa przemysłowe 2 rs. 50 kop. Nieposiadający zaś takich świadectw komisanci (faktorowie), ulegną karze ustanowionej art. 113 postanowienia o opłatach. a właściciele zakładów, przy których ci komisanci znajdują się, ulegną karze pieniężnej od 5 do 30 rs. 15. Moc powyższych przepisów nie rozciąga się przed 1 Stycznia 1869 r. do handlu i procederów założonych przed ogłoszeniem niniejszego ukazu na zasadzie świadectw gildyjnych i konsensów uzyskanych od 1 Lipca 1867 r. Osoby zaś które uzyskały świadectwa gildyjne i konsensa od dnia ogłoszenia niniejszego ukazu, dnia 1 Lipca 1868 r., ulegają, po terminie nowym przepisom, a przy braniu świadectw i konsensów, na drugie półrocze 1868 r., będą mieli policzoną sobie opłatę gildyjną lub konsensową. 16. Sposób wydawania świadectw i konsensów, rachunkowość i kontrola, oraz dozorowanie porządnego prowadzenia handlu i procederów jakie istnieją w Cesarstwie, rozciąga się i do pomienionych dziesięciu gubernji, z zastrzeżeniem, że obowiązki włożone w tej mierze na rady miejskie i urzęda włościańskie, wykonywane będą przez magistraty miejskie i urzęda gminne. 17. W gubernialnych miastach pomienionych Gubernji i w mieście Łodzi, dla miejscowego dozoru handlu, Magistraty z upoważnienia Gubernatora, przeznaczać będą co rok kilka osób z miejscowych kupców lub handlujących za świadectwami gildyjnemi. Osoby te tworzyć będą deputację handlową. Takież deputacje mogą być organizowane, z upoważnienia Gubernatorów i w innych miejscach, w miarę potrzeby. II. Od 1 Lipca 1868 r uchylają się: a) przepisy obowiązującej dotąd w pomienionych dziesięciu Gubernjach ustawy gildyjnej, z pozostawieniem w swej mocy tylko przepisów dotyczących osobistych praw i prerogatyw osób handlujących, zapisanych do zgromadzenia kupieckiego; b) stemplowanie ksiąg kupieckich i

udzielanie konsensów, przepisane artykułami 18 (ust. a), 89—96 ustawy stemplowej, i art. 103—107 tabeli stemplowej: III. Przedsięwzięcie środków potrzebnych dla wprowadzenia w wykonanie niniejszego Ukazu wkłada się na Ministra skarbu. Rządzący Senat wyda w tej mierze stosowne rozporządzenie.—Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

23 Maja 1868 roku w Carskiem Siole
ALEXANDER."

Anneks do art. 9. Klassyfikacja miejscowości dla poboru opłat od świadectw na prawo prowadzenia handlu i od konsensów na zakłady handlowe i przemysłowe:

II klassy: miasto Warszawa.

III klassy: miasta Kalisz, Lublin i Łódź, ze swemi powiatami, i Powiat Warszawski:

IV klassy: miasta Petrokow, Płock, Łomża, Siedlce, Radom, Kielce, Suwałki i Częstochow, ze swemi Powiatami. Powiaty Gubernji Warszawskiej, oprócz Warszawy i Powiatu Warszawskiego.

V klassa: wszystkie pozostałe miejscowości.

Anneks do art. 11. Spis towarów, które nie wolno sprzedawać za świadectwami drobnego handlu:

Machiny metalowe, poruszane siłą koni, wody lub pary.
Metale niewyrobione.
Kamienie drogie.
Wyroby złote i srebrne,
Broń wszelka.
Meble nowe: rznięte i naklejane.
Powozy na resorach.
Nóty.
Lustra wielkości nad 54 werszków kwadratowych.
Kość słoniowa.
Safjan i skóry na jaszczur niewyrobione.
Płótna i sukna fabryczne, mełniane i jedwabne materje w sztukach i kawałkach, wielkości nad arszyn kwadratowy.
Koronki zagraniczne, tule, blondyny,
Szale kaszmirowe i nakształt kaszmirowych.
Futra, prócz zajęczych, popielic i zwierząt domowych.
(Dz. War.)

— Wczoraj, w piątek, 21 Czerwca (3 Lipca), jako w rocznicę cudownego ocalenia od ręki zbrodniczej życia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, odprawione zostały o godzinie 11ej, z rana, w cerkwi zamkowej msza i nabożeństwo, w obecności Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, oraz władz wojskowych i cywilnych. Jednocześnie odprawione było przez duchowieństwo katedralne, takież nabożeństwo w cerkwi św. Trójcy na Podwalu. (Dz. W.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16 (28go) Czerwca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 45, na które, tudzież na dawniejsze w 287 wnioskach złożono rs 3,954 kop. 45. Na żądanie zaś 97 Uczestników (prócz procentu rs. 36 kop. 45½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,498 kop. 16½ i umorzyła książeczek 28. Przeto uczestników 18,349 posiada kapitał rub. sr. 626,969 kop. 19. (Dz. W.)

— *Komitet dla okazania pomocy, dotkniętym wydarzoną w d. 6 (18) Czerwca r. b. pogorzelą na Pradze.*— W dniu onegdajszym Członkowie, ustanowionego z woli JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa oddzielnego Komitetu, jako to: Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu Rzeczywisty Radca Stanu Zaborowski, Dymissjonowany Radca Dworu Sokołowski, Prezes Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich Brauman Moritz, Obywatele Przedmieścia Pragi: Rożycki Juljan i Rosen Szymon dopełnili wypłatę, z funduszu wyznaczonego przez JW. Hrabiego, wsparcia tym z mieszkańców Pragi, dotkniętym klęską wydarzonego w d. 6 (18) Czerwca r. b. pożaru, którzy uznani zostali przez Komitet za potrzebujących najrychlejszej pomocy.—Prezes Jeneralnego Sztabu, Jenerał major *Witkowski.* (D. W.)

— *Warsz. Dniew.* podaje następujące ogłoszenie zarządu ochrony Mikołajewskiej: Za zezwoleniem JW. Namiestnika w Królestwie Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga, w sierpniu roku bieżącego, podczas zebrania się wojsk w Warszawie, urządzona będzie w ogrodzie Saskim loterja fantowa, na korzyść ochrony Mikołajewskiej. Osoby, życzące sobie ofiarować fanty na tę loterję, raczą przysyłać takowe w każdym czasie do mieszkania prezesa komitetu loterji, dowódcy st.-petersburgskiego pułku grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, Aleksandra Samojłowicza Allera, w koszarach sierakowskich naprzeciw esplanady Aleksandrowskiej. (Dz. W.)

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zrewidowania główniejszych rachunków i kassy, stosownie do obowiązujących przepisów, zawieszone będą zwykłe czynności Banku od 22 Lipca (3 Sierpnia) po włącznie 1 (13) Sierpnia r. b., z upływem którego to terminu, czynności na nowo rozpoczną się; wymiana wszakże biletów bankowych w dniach i godzinach zwykłych uskuteczniana będzie. — W Warszawie d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1868 r.—(podpisano) J. *Makulec.* —4,301—

— *Zarządzający składem głównym papieru Banku Polskiego z fabryki uprzywilejowanej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Jeziornie.* — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że Skład Główny Papieru Banku Polskiego z fabryki w Jeziornie, mieszczący się się dotychczas w domu Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu, obecnie w zupełności przeniesiony został do gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej, wchód przez bramę w dziedzińcu na prawo przy odwachu, gdzie schodki kamienne.— *Bukaty.*
—4304— (1—3)

— Przyjechali do Warszawy: tajni radcy: *Pobiedonoscow* i *Kerbedź*, z Petersburga;— wyjechali zaś: jenerał-adjutant *Ramzay*, do Wilny: jenerał-majorowie: baron *Tornau*, do Wiednia; *Uszakow*, do Petersburga; rzeczywiści radcy stanu; hrabia von der *Osten-Saken*, szambelan dworu J. C. M., do Wiednia: *Charczenko*, w gubernję wołyńską; dymissjonowany jenerał-major *Osipow 2-gi*, do Siedlca.

— ✂ — Do czcigodnych, choć nieprawdopodobnych, a jednak zdarzających się na prawdę heroizmów, na które zdobyć się może najsłabsza z istot na ziemi— człowiek, policzyć należy przebycie kilku godzin w temperaturze bliskiej 30tu° Reaumura, dla wysłuchania dramatycznego arcydzieła.

W przekonaniu takiem utwierdziło nas wczoraj liczne zebranie się publiczności w sali wielkiego teatru.

Po długiej, bo dwuletniej przerwie, artyści nasi powtórzyli upoetyzowane dzieje męczeństwa królowej szkockiej, które blisko trzysta lat temu odgrywały się w rzeczywistości, w ponurym zamku i ogrodach Fortheringay'u.

Tytułową rolę wykonała p. Rakiewiczowa.

O wykonaniu tem moglibyśmy powiedzieć, że było

znakomite, gdyby artystka ta, deklamująca wzorowo, chciała być więcej, a raczej potężniej oburzającą się w kulminacyjnej scenie tragedji, spotkania z Elżbietą.

Effektowa ta scena z pewnością powinna wyjść silniej, jak wyszła wczoraj. Chwilami nawet powątpiewaliśmy, czy dwie królowe, jedna „co stworzyła Anglję“, a druga „co żyła miłością“ są... kobietami.

Nie mamy tu na myśli, ażeby przedstawicielki najdostojniejszych z dostojnych, parte nienawiścią, wybuchały niby dwie naprzykład „kumoszki z Windsoru“, ale jesteśmy szczerze przekonani, a szczerość przecież nie jest grzechem, że ich furja powinna stopniowo, po królewsku, wyjaśniać w owem spotkaniu przekraczanie granic ostatecznych, śmiertelnej nienawiści.

Inaczej nawet niepodobna usprawiedliwić słuchachom nieświadomym dziejów, skazania na śmierć Marji przez Elżbietę.

Rolę Elżbiety, przedstawiła pani Niewiarowska i oprócz wyż wzmiankowanej sceny, wyrachowanym cynizmem i wiernem ucharakteryzowaniem się, była żywym portretem owego Cezara Albionu, co chociaż był kobietą rządził jednakże tak, że za rządy swoje do dziś dnia wspominanym jest przez ludność połączonych królestw, jako „żelazne drzewo rodzące złote owoce.

Narysowaną znamienicie, choć mglistemi, zamglistemi nawet konturami, rolę Lejcestera, wypowiedział starannie p. Świeszewski. Chęciński znów, jako Melwil, dowodził w każdym wierszu, że „go obejrzał z czterech stron“ i z miłością poety wypowiedział; boć wierszy nie godzi się łamać bezmyślnie, jak, dajmy na to, drewienka zapałek. Burleigh'a, przedstawił p. Grzywiński, i żeby nie powiedzieć, że szczęśliwie, gdyż toby było za mało, powiemy że rozumnie. Artysta ten pomimo braku czasu, gdyż pracuje co wieczór prawie, wystudjował czarny charakter podskarbiego Anglji, z instynktem tragicznym, i był też czarnym jak wspomnienie o nim na krwawych kartach wszechwładztwa Elżbiety. P. Ostrowski (Paulet), jakkolwiek rola jego należy do drugo-planowych, wzbudził utrzymaniem się konsekwentnem w charakterze purytańskiego żołnierza, uznanie tych wszystkich, co rozumieją pożyteczną i sumienną pracę. P. Piasecki, pomimo chrypki, był dość namiętnym „Mortimerem“.

— Wczoraj, o godzinie 6½ wieczorem, z kościoła Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, wyprowadzone zostały na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Franciszki *Mielechowicz*, 14-to-letniej sieroty z zakładu Towarzystwa. Eksportował JKs. Rutkowski. Rzewny był to obrzęd, po za trumną szedł czcigodny ojciec sierot Popławski i wszystkie sierotki, towarzyszki ś. p. Franciszki.

— Wczoraj z kościoła parafijalnego Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 6ej wieczorem, przeprowadzono na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Stanisława *Parzelskiego*, rzeczywistego radcy stanu, członka senatu, prezydującego w prokuratorji. Licznie zebrani: rodzina, koledzy, podwładni i przyjaciele, oddali ostatnią posługę prawemu, powszechnie szanowanemu mężowi. Eksportował JKs. Kanonik Więckowski, Administrator miejscowej parafji, poprzedzony licznem duchowieństwem.

— Dnia 14go Maja umarł we wsi Kocierzu przy Rychwałdzie, do parafji Slemieńskiej należącej, pod Krakowem, Jędrzej Mieszczak mający lat 112.

— W końcu z. m., w merostwie 9go okręgu w Paryżu, zawartym został związek małżeński pana *Cylowicza*, kupca, przy ulicy Pigalle, Nr 46 zamieszkałego, z panną *Bondy*, z ulicy des Moines Nr 88.

— *Szkoła Elementarna Zboru Ewangielicko-Reformowanego warszawskiego.* Na odbytym w dniu 7 (19) Czerwca r. b., w obecności JW. JKs. Spleszyńskiego, Super-Intendenta kościołów Ewangielicko-Reformowanych w Królestwie Polskiem, JW. Fechta, Inspektora Szkół miasta Warszawy i innych osób, oraz członków kollegjum zboru warszawskiego, dorocznym egzaminie publicznym, za celujący postęp w naukach i wzorowe sprawowanie się, otrzymali nagrody w książkach: a) w oddziale męzkim z klassy 1ej: Huzarski Maurycy, Cetnarski Józef, Ferderer Aleksander, Kornatowski Stanisław, Buchner Jozef, Oleśkiewicz Walerjan, Gueffroy Hermann; z klassy 2ej: Bollmann Ludwik, Lemke Hermann, Rejmann Władysław, John Rudolf, Purlein Jan, Zakrzewski Sylwester, Fejerbach Aleksander, Chiczewski Franciszek. W oddziale żeńskim z klassy 1ej: Nowicka Kamilla, Platerówna Agata, Muszanka Paulina; z klassy 2ej: Lemkówna Krystyna, Dippelówna Florentyna i Nowakowska Marjanna. Listy pochwalne otrzymało uczniów 15, uczennic 10. W ciągu roku 1867/8 uczęszczało uczniów 169, uczennic 79, razem 248. Nauki wykładane były przez 6-u nauczycieli i nauczycielkę. Zapis na rok 1868/9, rozpocznie się z dniem 1-ym Sierpnia, a wykład nauk w dniu 10 t. m.

— Jeżeli dziecię przyrównamy do roślinki, to jeden z najpiękniejszych jej kwiatów nazwiemy *wdzięcznością.*

Są serca urodzone zda się do wdzięczności, którym ona tak potrzebna, jak piersiom powietrze do oddychania. Szlachetne to serca, jeśli kiedykolwiek zdarzy im się zbłądzić, to niewdzięczność wnet je na dobrą naprowadzi drogę; bo czemże jest pamięć na zbawienne rady, *ta pamięć serca* trwalsza, bo silniejsza od zmysłowej pamięci, jeśli nie wynikiem wdzięczności?... Wdzięczność więc trzeba i to koniecznie wpajać w serce dziecka razem z pojęciem o Bogu, wdzięczności uczyć go trzeba razem z modlitwy słowami.

Jednym ze sposobów obudzania tej cnoty w duszy dziecięcej, gdzie wszystkie dobre uczucia ręką Stwórcy złożone, czekają na jakieś przebudzenia hasło, jest obchód imienin rodziców lub nauczycieli.

W tych dniach właśnie w jednej z tutejszych ochronek byliśmy świadkami podobnej uroczystości.

Dzieci w liczbie kilkudziesięciu biało ubrane, obchodziły dzień imienia jednego z opiekunów swoich. Ofiarowały mu wieniec niezapominek ze stosownemi doń wierszykami, które choć trochę długie dziwnie dobrze wypowiedziane były.

Przytaczamy je tutaj nie jako próbkę talentu autora, bo forma ich ubożuchna, jak sukienka tej, co je mówiła, ale jako zawierające w sobie to, co w sercach dzieci wdzięczność obudzić może, jeśli ta uśpiona jeszcze, lub ją wyrazić, jeżeli już rozbudzona.

Chłopczyk obok dziewczynki staje na środku, ta ostatnia trzyma w ręku wieniec niezapominek, które acz tyle już razy w poezji i w prozie wspominiane, nie tracą nigdy miłej świeżości swojej.

Nastaje cisza: dziewczynka dyga i zwracając się do towarzysza swojego mówi:

Siostra. „Czy ty pamiętasz braciszku kochany
Naszą wczorajszą tak długą rozmowę?...
Jakiś ty biedny był zafrasowany,
Jak ja daremnie nasuszyłam głowę
Nie wymyśliwszy wiązania żadnego
Dla dobroczyńcy naszego.
Smutna szłam do snu, lecz klękłszy u łoża,
Westchnęłam jeszcze do Anioła Stróża,
Bo mnie tak matka nasza nauczyła.

Brat. „I cóż ci dobry poradził Aniołek?"

Siostra. „Słuchaj: „Śni mi się, żem na łące była,
Przy łące rzeka, nad rzeką kościołek,
Siedzę i myślę: aż tu do mnie zlata
Postać powiewna, bieluchna, skrzydlata,
Taka pogodna, taka uśmiechnięta,
Jakby z obrazu Zwiastowania wzięta."

Brat. „Czyś jej spytała, jak się też nazywa?..."

Siostra. „Nie, takam była zmięszana, szczęśliwa.
Żem już i głosu i słów zapomniała,
Lecz ten Aniołek myśl moją snać wiedział."

Brat (przerywając). „Nic to dziwnego, czegóżby Anieli
Tak blizko będąc Boga, nie wiedzieli?.."

Siostra. „Rzekł więc on do mnie; „Widzę moja mała,
Że chcesz bym imie ci moje powiedział;
Oto, ja jestem Wdzięczności Aniołem."
I spojrzał na mnie; a nad jego czołem
Zabłysła jasność tak czysta, niebieska;
Że mi się w oku zakręciła łezka,
Czy to od blasku, czy też na wspomnienie
Wdzięczności, nie wiem; znów przerwał milczenie
Anioł i rzekł mi: „Wiem ja moje dziecię
Czemuś dziś taka jest zakłopotana;
Jutro w ochronce obchodzić będziecie
Ważny dzień dla was, dzień Świętego Jana,
Słyszałem coście z braciszkiem mówili:
„Biedne my dzieci, cóż my Jemu damy,
Jemu, którego tak bardzo kochamy?
Co nas tak kocha." Otóż moi mili
Tem się nie smućcie, on wie, żeście biedne,
Że skarbów świata wy nie posiadacie,
Dajecie wszystko, jeśli go kochacie.
Patrz tam nad rzeką, rosną kwiatki jedne,
Niezapominki — znasz je dobrze przecie.
Jutro z tych kwiatków wieniec uwijecie,
I dobroczyńcy złożycie pod nogi.
Wieniec ten miły bardzo, choć ubogi,
Wdzięczności waszej niech będzie wyrazem,
I innych kwiatków duchowych obrazem,
O bo i w sercu niezabudki rosną
I pięknie z pierwszą rozkwitają wiosną,
Pobożne modły za tych, co kochacie,
Pamięć na rady ich i napomnienia,
Gorące, szczere, poczciwe życzenia,
Jakie wy wszystkie w duszy dla nich macie
Dobre uczynki, a nawet i chęci,
Oto są kwiatki serdecznej pamięci."
Skończył Aniołek, a ja się zbudziłam
Z radością w sercu spojrzałam w niebiosa,
Z niezapominek wieniec ten uwiłam,
A łza wdzięczności spadła nań jak rosa.

(Wszystkie razem)

Przyjm więc łaskawie, o dobry nasz Panie,
To od ubogich, ubogie wiązanie,
Niech Ci powiedzą, te pamięci kwiatki,
Czego powiedzieć nie umiały dziatki.

I kwiatki widać powiedziały wiele, a więcej jeszcze rumieniec wzruszenia na twarzyczkach dzieci, bo oko solennizanta błysło łzą, jaką zawsze objaw wdzięczności serc czystych z oka dobroczyńcy wyciska. Przyjął łaskawie ofiarowany mu wieniec z niezapominek, który w tej chwili milszym mu był pewnie od wieńca laurowego.

Szczęśliwy i błogosławiony, kto na wieńce pamięci kwiatów zasłużyć sobie potrafi.—*J.*

— Wczoraj p. Goździejewski utrzymujący zakład Eldoradem wanny przy ulicy Długiej, dochód z przedstawienia śpiewaków francuzkich w miejscu tem występnjących, przeznaczył na korzyść nieszczęśliwych pogorzelców Pragi. Cały skład towarzystwa śpiewaków pomienionych, przyjął udział w widowisku a mianowicie: pani Leyars, panny Amélie, Lamy, panowie: Guziger i Sablon. Z poważniejszych śpiewek, piosnka „Le Surnuméraire" (aplikant), bardzo się podobała. Z powodu padającego deszczu pierwsza część widowiska odbyć się musiała w sali, następne jednak trzy, zpowodu, iż deszcz ustał, odegrano w ogrodzie. Osób zebrało się 456. Dochód czysty wyniósł rsr. 108 kop. 70. Niewątpliwie więcej, by się zebrało osób, gdyby nie pewna pogoda. Po Eldoradzie zapewne i Kassyno francuzkie da również przedstawienie na cel powyższy.

— Zabawa kwiatowa loteryjna, na dochód starców i sierót gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, z powodu niepewnej pogody, odłożoną została do późniejszego czasu.

— Jeden z dzienników angielskich zamieścił przed niedawnym czasem ciekawą specyfikację miljonerów. Lista ta wszakże świadczy, że nie stara Europa, ale dziewicza, północna Ameryka jest gniazdem złotych cieleców, przed któremi kłaniają się ci wszyscy, którym coś potrzeba. Osobistością bogatszą od najbogatszych na świecie posiadaczy złota, jest pewien amerykański przemysłowiec, który ma 48 miljonów franków rocznego dochodu. W Europie najbogatszym jest pewien magnat ruski, po nim idzie znów lord jakiś angielski, zdaje się Westminster, a Rothszyldowie, których mamy zwyczaj uważać za tegoczesnych krezusów, zajmują na owej liście dopiero jedenaste miejsce z porządku. W roku 1866 liczono w Prussach 144 miljonerów, pięćdziesięciu dziewięciu z nich mieszka w Berlinie. Stosunkowo najwięcej bogaczów zamieszkuje na Szlązku, są to właściciele fabryk; kopalni żelaza i węgli kamiennych. U nas zaś, o ile wiemy, żyje bardzo wielu, którzyby z całego serca życzyli sobie być... miljonerami.

— Jutro jeżeli pogoda posłuży, danem będzie w amfiteatrze Łazienkowskim widowisko złożone z 1, 2 i 4 obrazu „Orfeusza", oraz divertissiment'u „Zefir i Flora", z muzyką St. Moniuszki. Początek o godzinie 8ej. Doniesienie teatralne, pomieszcza w końcu, następującą uwagę.—Bilety w dzień widowiska będą do nabycia: od godziny 10 do 12ej z rana i od 2ej do 4ej po południu, w Kassie Teatru Wielkiego, a następnie w Kassie przy amfiteatrze w Łazienkach.— Gdyby z powodu niepogody, zapowiedziane widowisko nie mogło być danem, bilety zakupione wraz z znajdującemi się przy nich odcinkami, lub też same odcinki, jeżeli bilet już przy wejściu oddany został, słu-

żyć będą na następne przedstawienie, w razie zaś żądania, wymienione być mogą na pieniądze w Kassie Teatru Wielkiego. Bilet bez odcinka, ani do wejścia na następne przedstawienie, ani do zwrotu pieniędzy nie służy. Dla tego każda osoba, wchodząc do teatru, sam tylko bilet oddać jest obowiązana, odcinek zaś bezwarunkowo przy sobie zatrzymać winna.

— Wczoraj odbyła się próba opery Moniuszki „Jawnuta", mającej być wkrótce wznowionej w amfiteatrze, na wyspie w Łazienkach.

— Dziś rano pani Aleksandra Rakiewiczowa, utalentowana artystka dramatyczna sceny warszawskiej, wyjechała dla poratowania zdrowia do Krynicy.

— Tutejsi miłośnicy sportu, otrzymali wczoraj z Moskwy telegram, o zwycięztwie odniesionem na trwających tamże wyścigach, przez konia Foscari, będącego własnością pp. Grabowskiego i Rzewuskiego. Na Foscarim jechał dżokiej Schultz.

— Od osoby wczoraj przybyłej z Tarczyna, dowiadujemy się że w wielu miejscowościach tamecznych, spadły tak wielkie ulewy, iż popsuły nawet drogi i pozrywały mostki. Kommunikacja nie jest jednakże przerwaną. Deszcze owe poprawiły nieco humor rolnikom, gdyż korzystnie wpłynęły na wegetację kartofli i buraków.

— Onegdaj w Pułtusku odbył się koncert pp. Wojciechowskiego fortepianisty i Romanna skrzypka, obu byłych uczniów Instytutu muzycznego.

— W dniu wczorajszym p. Münchhejmer, dyrektor orkiestry teatrów tutejszych wyjechał na dni kilka do Lublina.

— Dziś w wielu miejscowościach zabierano się do rozpoczęcia żniwa; być może, że niepogoda temu stanie na przeszkodzie. Podobnie wczesne żniwa jeśli nas pamięć nie myli, były w r. 1834. Wszystkie zboża, oprócz tatarki sprzątnięte były z pól już w Lipcu, kiedy czasem dopiero w Sierpniu żniwa się rozpoczynają.

— Wczoraj nad wieczorem, pewna młoda kobieta, stanąwszy przy poręczy żelaznego mostu, zamierzała rzucić się w Wisłę. Kilku przechodniów jednakże przeszkodziło jej rozpaczliwemu zamiarowi.

— Znaleziony *patent* panny Eugenji G., za udowodnieniem tożsamości osoby i z Redakcji „Kurjera Warszawskiego" odebranym być może za zwrotem kosztów ogłoszenia.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od E. S. rs. 1, dla wdowy Katarz: Opolskiej, przy ulicy Zakątnej, w domu Nr 1926;— od L. R. rs. 3, dla chorego w szpitalu Śgo Ducha;— od A. K. rs. 1, dla tegoż;— od JW. hr. Aleks: Przezdzieckiego rs. 3, dla tegoż;— od E. S. rs. 3, dla dwóch najbiedniejszych, dotkniętych pożarem, przy ulicy Czerniakowskiej, w d. 28 Czerwca r. b.

— W kilku miejscach W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich już rozpoczęto żniwa żytne, w ostatnich dniach z. m.

— W tych dniach spaliło się w W. Ks. Poznańskiem, pod Wronkami, w dobrach Nowowiejskich około 400 morgów dziesięcioletniego zagajenia. Ogień wybuchł o godzinie 1ej z południa, pomiędzy Bilawami a Rzeczynem w skutek nieostrożności jednego z wyrobników, którzy w lesie pracowali.

— Niejaki p. Kunaciewicz we Lwowie, wspólnie z właścicielem zakładu fotograficznego p. Szajnokiem mają zamiar wydać fotografjami ozdobiony opis miasta Lwowa, jego okolic i znajdujących się w nim pamiątek.

— P. Antoni Sznajder we Lwowie, znany z niezmordowanej skrzętności w gromadzeniu materjałów do historji i geografii Galicji, ogłasza przedpłatę na dzieło p. t. „Encyklopedja do krajoznawstwa Galicji, czyli dykcjonarz podręczny, zawierający przeszło 29,000 nazw wszystkich miejscowości w tym kraju.

— W tych dniach podziwiano w dworcu kolei żelaznej w Poznaniu trzody przepysznych owiec rassy Southdown, które przybyły wprost z Anglji, zakupione do owczarni Będlewskiej pana Bolesława Potockiego. Owce te odznaczały się niezwykłą wielkością i wspaniałością form, które wszystkich znawców wprawiły w zdumienie.

---

dzony przez p. Nilson. Kalospinthechromokrene czyli Wodna grota Najadczyli. Cudowna różnokolorowa fontanna. Pantominy, zjawianie się duchów, komiczne przedstawienia Harlekinów z przemianami, Genre-Tableaux, monodramy wojskowe i bitwy treści historycznej i t. p. przy cudownych dekoracjach, w eleganckich kostjumach i cudownej maszynerji oświecone magnetycznem i elektrycznem światłem. Program pierwszego przedstawienia doniesie afisz dzienny. Biletów do pierwszych przedstawień od dnia dzisiejszego nabyć można przy kassie Teatru Rappo przy rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej. Zamówione bilety uprasza się tamże odbierać, gdyż w przeciwnym razie rozprzedane zostaną. Bilety sprzedawane będą po cenach następujących: Loża na 6 osób rs. 7 kop. 50 i 30 kop. dla ubogich, loża na 4 osób rs. 4 i kop. 20 na ubogich, parter numerowany rs. 1 i kop. 5 na ubogich, miejsce numerowane kop, 75 i kop. 5 na ubogich, pierwsze miejsce kop. 50, drugie miejsce kop. 40, galerja kop. 20. Dzieci do lat 12 płacą na pierwsze i drugie miejsce połowę. Bilety służą tylko na to przedstawienie na które zakupione zostały. Początek przedstawienia o godz. 8.—Z wysokiem uszanowaniem.

—4306— (9978) *Francois Rappo.*

— Jutro w Prado za rogatkami Wolskiemi, odegrany będzie koncert orkiestry A. Sonnenfelda, pod dyrekcją M. Stankiewicza.

— *Panu Al.* Już od dwóch miesięcy przeszło oczekuję z utęsknieniem okazji, dla odesłania panu przesyłki, i dla tego śmiem upraszać o przebaczenie za opieszałość, i prosić o dalszą cierpliwość. Interes pański jest moim.—*Władysław.* —4309.—

— *Panu B.* Numer żądany, już jest zajęty. Adres mój zostaje ten sam. Racz pan przyjąć wyraz serdecznego pozdrowienia.—A. W. K. —4310.—

— Osoba która w ostatniej 5tej klassie 110 loterji wygrała w kantorze moim $1/4$ z 15,000 rs., złożyła na moje ręce ofiarę na rzecz Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w kwocie rs. 100. Oby przykład ten znalazł naśladowców.—*H. Nussbaum.*

—4312.—

— Zaangażowawszy znaczną liczbę zdolnych tapicerów, jesteśmy w stanie, pomimo nawału przy kwartale, wykonać powierzone nam roboty najpunktualniej w jak najkrótszym czasie. — Seweryn *Mazur* i *S-ka*, Skład obić papierowych, Rolet i Cerat, Plac Teatralny, obok Ratusza. —4288—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z mowy powiedzianej w dniu 2 Lipca (przedwczoraj) przez Thiersa, a dotyczącej wydatków na etat wojsk lądowych i morskich, wyjmujemy ten najważniejszy ustęp:... ,,Francji nie należy odejmować miecza: położenie Europy wymaga czujności i położenie to wywołano, zapominając wielkiej, tradycyjnej polityki kraju i zrzekając się jej na korzyść niebezpiecznych teorji. Wydatki wojenne muszą być dozwolone, ale nie po to, aby wojnę prowadzić. Jedyną możliwą drogą do przywrócenia równowagi europejskiej byłoby obudzenie w niemcach federalistycznych dążności. Te zaczynają się budzić z uśpienia, odkąd przekonano się, że Francja nie jest skłonną do interwencji. Gdyby niemcy, zupełnie pod tym względem zapewnieni, powróciwszy do głęboko zakorzenionego w ich sercach instynktu, dążyli do państwa federacyjnego, a nie do utworzenia jednej militarnej monarchji z wojowniczemi pojęciami, to wówczas niesłychany popełnionoby błąd, stojąc na zawadzie tej duchowej pracy i przywróceniu niemieckiej związkowej rzeszy. Zgadzam się na wydatki dla uzbrojenia Francji, gdyż to uzbrojenie właśnie, czyni ją potężną i nakazuje dla niej uszanowanie. Potrzeba tego rzeczywiście, ażeby dwie rzeczy każdemu były wiadome: najprzód, że nie chcemy przeszkadzać ruchowi niemców, w federacyjnej myśli, a powtóre, że dosyć jesteśmy silni, ażeby wszelkiego nowego przywłaszczenia w Europie nie dopuścić. Mamy wszelako zasadę obawiać się, ażali budżet wojenny, o którym obecnie radzić nam przychodzi, nie będzie użytym na wojnę i czy wojna ta po zamknięciu posiedzeń Izby za pomocą dodatkowego kredytu prowadzoną nie będzie? Na tem to polega błąd konstytucji, która powinna być zmienioną: ministrowie muszą być odpowiedzialnymi.“ Mówca ubolewa nad odmówieniem żądanego przez ministerstwo wojny kredytu i zarzuca kommissji, że na pokrycie uchwalonych niedawno wydatków nie wynalazła funduszów.

Wieczorny numer gazety ,,Zukunft“ donosi, że skazani za zdradę kraju hannowerczykowie, rozkazem gabinetowym, ułaskawieni i na wolność wypuszczeni zostali. ,,Gazeta Spenera“ potwierdza tę wiadomość.

Msgr. Venaglia, biskup Lodi, zmarły przed niedawnym czasem, w wieku około stu lat, żądał przed śmiercią, aby był pochowanym w kaplicy zamku Venaglia, należącego do jego rodziny. Po trzechniowem, jak zwyczaj każe, wystawieniu zabalsamowanego ciała w kościele, gdy przystąpiono do wypełnienia ostatniej woli zmarłego, rzucił się lud na karawan, wyprzągł konie, a przywlókłszy ciężki wóz przed kościół, zdjął trumnę, wyjął ciało i zaniósł na ołtarz. Zapaliwszy świece rozpoczął śpiewać pieśni za umarłych, wśród najstraszliwszej wrzawy. Nadbiegł prefekt z karabinierami, chcąc przywieść lud do rozumu i upamiętania, ale ich rozpędzono, i dopiero regularnemu wojsku udało się po wielu usiłowaniach przywrócić porządek. Powodem tych awantur była okoliczność, iż ktoś wmówił w gmin, iż rząd im zabiera ciało biskupa, którego powszechnie za świętego uważano.

Żądany przez rząd rumuński kontyngens 10,000 ludzi, chociaż prawo zasadnicze oznacza roczny pobór tylko na 4,000 ludzi, izba w przewidywaniu ważnych wypadków, uchwaliła większością 63 głosów przeciwko 5.

Przypomną sobie bezwątpienia czytelnicy, jaką tajemnicą okryty był wyjazd z Paryża młodego Milana Obrenowicza, tak, że gazety pisały o zamierzonym na ten lub ów dzień wyjeździe, wtedy jeszcze, kiedy on już na dobre płynął po Dunaju. Nie było to bez powodu, gdyż, jak się dziś dowiadujemy z papierów znalezionych u spiskowych, i jemu zagrażali mordercy. Wysłano albowiem niejakiego Joko L. do Paryża, aby odebrał życie ostatniemu z Obrenowiczów. Ale Bóg opiekował się niewinnem dziecięciem. Joko L. objadłszy się niedojrzałych owoców, zachorował i umarł. Depesza wysłana przez niewiadomą osobę z Paryża, a podpisana tylko ,,Srb“ zawiadomiła o śmierci Joka L. Depeszę tę zabrano z papierami Nenadowicza.

Podana przez agencję Wolfa przedwczoraj depesza, o zdradzieckiem zamordowaniu Mirzaiłowicza, okazała się fałszywą, gdyż Mirzaiłowicz został rozstrzelany,

jako zdrajca, a minister wojny w oryginalnym swoim rozkazie dziennym o tym przedmiocie, „duszę jego piekłu przekazuje.“

(Ind. Bel., N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 3 Lipca, godz. 11 m. 58 w nocy.

Paryż.—Piątkowa „France“ zapewnia, że stan zdrowia hr. Bismarcka pogorsza się i zaprzecza krążącym pogłoskom o znacznych ruchach wojsk w Prussach.

Belgrad, d. 3.— Skupczyna potwierdziła nowo-mianowane ministerjum pod przewodnictwem Cznicza. Regencja wydała proklamację, w której zapewnia, że usiłowania i dążność zamordowanego księcia utrzyma.

Bukareszt, 3.— Minister spraw zagranicznych wyjechał za urlopem do Wiednia.

DLA TYCH, KTÓRZY SIĘ UMIEJĄ SMUTNO UŚMIECHAĆ.

Ośmioletnia dziewczynka ciężko chora, zbudziwszy się w nocy, poczęła wołać: mamo! mamo!

Czegóż chcesz mój aniołku? zapytała idąc z pośpiechem do łóżeczka matka.

Oto proszę mamy, rzekło ze łzami dziecię, czuję, że jestem bardzo słaba, ubierz więc moją lalkę w żałobę.

SZARADA.

Wspak *pierwszych*, w pewnych ubiorach poszukać zechcecie,
Drugich rozmaitych jest dosyć na świecie;
Wszystek nieraz spotykany,
Ale bywa pogardzany.

(Znaczenie zeszłego Anagramu, *Podwaliny*).

DONIESIENIA.



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30 rano.
	pociąg osobowy	11— „ rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33 po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30 rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „ rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „ rano.
	ditto osobowy	11— „ w nocy

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51 wieczór
	ditto osobowy	5—38 po połu:
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „ po połu.
	ditto posp: (razem z Granicznym.	
z Terespola	ditto osobowy	5—36 po połu.
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20 po połu:
	ditto osobowy	4—10 rano.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	82	40	82	10
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	75	60	75	25
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	30	67	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	131	25	130	75
„ „ „ z r: 1866	130	—	129	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	—	—	—
Akcje Główn: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	88	50	88	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	89	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 13⅓
Od Likwidacyjnych kop: 37⁷⁄₉.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 120¼ do 120%
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 40—rs. — k. —.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 90 do — k. —
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: 105—105½

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 3-go Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 25 do rs. 9 kop. 30; żyta od rs: 5 k: 85 do rs: 6 k: 30; owsa od rs: 3 kop. 15 do rs: 3 k: 45; gryki od rs: 4 kop: 50 do rs: 4 k: 55, kartofli od rs: 2 kop: 40 do rs: 2 kop: 55.

Okowity płacono dnia 3-go Lipca za wiadro od rs. 4 k. 2 do rs. 4 k: 6 za garniec od rs: 1 k: 31, do rs: 1 k. 32.

WIELKI TEATR.

Dziś w Sobotę dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1868 r.

w 5-ciu aktach opera:

FAUST.

PP. Barbier i Carré, tłómaczenie L. Matuszyńskiego. Muzyka K. Gounod'a.

Panna **Szwarcer**, pierwszy raz występując na scenę, przedstawi rolę Siebla.

Faust — — —	Pan Cieślewski
Mefistofeles — — —	Pan Borkowski
Małgorzata — — —	Panna Kwiecińska
Walenty — — —	Pan Ziołkowski
Siebel — — —	Panna Szwarcer
Marta — — —	Panna Rybicka
Wagner — — — —	Pan Suszyński

Studenci—Żołnierze—Obywatele—Dziewczęta—Kumoszki—Duchy—Aniołowie.

Rzecz dzieje się w Niemczech w 1-ym i 4-ym akcie:

TAŃCE

układu **Romana Turczynowicza**

PP. Buczyńska, Rycerkiewicz, Chronowska, Kwiatkowska, Jagielska, Trusińska, Charjanów, Kryger i Corps de ballet.

Zacznie się o godzinie 7-ej

Jutro Teatr na wyspie w Łazienkach **Orfeusz w piekle** obraz 1, 2 i 4.

Jutro w Teatrze Rozmaitości. **On będzie moim.**—**Złote runo.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— *Wystawa obrazów ś. p. Simlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

—**Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro pomiędzy innemi utworami wykonane zostaną:

Uwertura z opery „Wesołe Kumoszki z Windsoru," Nikolai

Divertissement na trąbkę Suppe'go, wykonane przez p. Kühnerta, (po raz pierwszy).

Introdukcja i Chór żołnierzy z opery „Faust," Gounoda.

„Ave Maria," Fr. Schubert'a, instrumentowane przez Bilsego.

„Wspomnienie Warszawy," (Erinnerung an Warschau), wielkie potpourri Bilsego.

W razie niepogody w sali. (1—1)—4318—

— **Kasyno francuzkie** (Cassino français) przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 1346 lit. D, codzień wieczorem o godz. 7½.—Krzesła numerowane po 35 kop, nienumerowane po kop. 20, wejście do ogrodu kop. 10. —3437—(8022)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali.—Początek o godz. 8.

Program na dziś: **1) Der Process um einen Kuss.—2) Einer muss heirathen.—3) Der letzte Lehrjungenstreich.—4) Żywe obrazy.**

Program na jutro: **1) Das Schwert des Damokles.—2) Schwarzer Peter.—3) Herrmann und Dorothea** —4248—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO,** przy ulicy Długiej pod Nr 586B **Przedstawienie Francuzkich Komicznych, Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (20—30) —3544—(8267)

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE, z muzyką i śpiewami, **DZIŚ** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz,** przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379. (2—25) —4279—(5015)

PROGRAM na dziś.

„Eine ländliche Verlobungsanzeige" Po raz pierwszy.

„Pott ist todt" (po raz pierwszy);

„Der Mord in der Kohlmesser Gasse". (4276.)

PROGRAM na jutro:

1) Wem gehoert die Frau? po raz pierwszy;
2) Das verhexte Haus am Riesengebirge;
3) Die schöne Müllerinn;
4) Drei nette Jungen.

(W razie niepogody, w sali). —(4317)—

PRADO.

Jutro Koncert Orkiestry **A. Sonnenfelda,** pod dyrekcją **M. T. Stankiewicza.**

CZĘŚĆ Isza:

1. Amazonen-Marsch, Cymratha.
2. Uwertura z opery „Maritana," Wallace'a.
3. Myrthen Kraenze, walc Straussa.
4. Nocturne Reissigera, (solo waltornia).

CZĘŚĆ IIga:

5. Uwertura z opery „Fra-Diavolo," Aubera.
6. Dwie Melodje Glinki, instrumentował M. T. Stankiewicz.
7. Dinorah Quadrille Straussa.
8. Potpourri z opery „Trubadur," Verdego.

CZĘŚĆ IIIcia:

9. Uwertura z opery „Gustaw," Aubera.
10. Arja z opery „Nabuchodonozor," Verdego, (solo na oboju).
11. Schwungraeder, walc Straussa.
12. Marsz perski, Straussa.

Początek o godzinie 5ej po południu.

W razie niepogody Koncert w wielkim salonie.

Cena wejścia Kop. 15.

Uczniowie płacą połowę. (1—1) —4307—

Na korzyść Pogorzelców Pragskich.

W Niedzielę, to jest dnia 5go b. m., w **KASKADZIE**, za Rogatkami Marymontskiemi, urządzoną zostanie **Zabawa Muzykalna** połączona z **Illuminacją** Ogrodu, z **Fajerwerkami** lądowemi i wodnemi; nadto rozegraną będzie **Tombola**, w której jeden bilet wygra List Zastawny na **Rs. 30**, lub wartość jego w gotowiźnie. Losy z koła wyciągać będzie sierota.

Celem ułatwienia kommunikacji, Omnibusy z Placu Krasińskich kursować będą ciągle za opłatą od osoby tam Kopiejek sr. 20 i tyleż napowrót.

Bilety wejścia po Kop. 15, oraz do Tomboli po Kop. 20, nabywają się przy wejściu. (2—2) —4261—(9913)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DWA DODATKI

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 145.
Sobota. — Dnia 22 Czerwca (4 Lipca). — Rok 1868.

Kronika Zagraniczna.

— „Monitor“, (czytamy w „Gazecie Polskiej“), organ urzędowy francuzkiego rządu, nie jest jego własnością. Pismo to założył w roku 1789 Panckoucke, i dotąd jest ono własnością jego sukcessorów. Pierwszy jego numer wyszedł dnia 24go Listopada 1789 r., ale byłato gazeta zwyczajna. Rząd wziął ją sobie za organ swój, w dziesięć lat później od dnia 22go Grudnia 1799 roku (1 Nivose rok VIII). Pierwszy tom „Monitora“ zawiera wiadomości historyczne o poprzednich formach rządu, o Stanach jeneralnych i powodach pierwszej rewolucji francuzkiej. Być może, że „Monitor“ zmieni niedługo swój charakter urzędowy na oppozycyjny. Bo jest zamiar przeniesienia się z drukowaniem tego pisma do officyny p. Plon, ulubionego Cesarzowi drukarza— a przeniesienia tego powodem ma być Cesarz, niewiadomo z jakich powodów, niezadowolony z dzisiejszej powierzchowności urzędowego swego organu. Pisały nawet gazety, że już przez woźnego sądowego wymówiono panu Dalloz, dzisiejszemu „Monitora“ dyrektorowi z ramienia właścicieli, drukowanie urzędowych rzeczy z końcem ostatniego kontraktu, mającego ekspirować za kilka miesięcy. Tak daleko jeszcze rzeczy nie zaszły, ale zerwanie z właścicielami ,,Monitora“ jest prawdopodobne. W imieniu ich protestuje p. Dalloz przeciw odebraniu im pisma, stanowiącego ich mienie od lat przeszło 70-ciu, i mówi, że jeśli Rząd stworzy sobie nowy organ, to on przy swoim zostanie, a stosunki majątkowe, polityczne i literackie pozwolą mu uczynić z „Monitora“ dotychczasowego, coś w rodzaju *Journal des Débats*. Przeniesienie charakteru urzędowego z „Monitora“ na inne pismo, nie jest sprawą tak łatwą jakby kto myślał. Trudności są techniczne i administracyjne. Dziś „Monitor“ zajmuje lokal w czterech obszernych domach, i zatrudnia 800 pracowników, nie licząc piszących do niego i mnóstwa kobiet do składania i rozsyłki używanych. Ponieważ nie można z góry przewidzieć, ile ma być wydrukowane na jutro, szczególniej ze sprawozdań posiedzeń Senatu i Izby deputowanych, a prócz arkusza zwyczajnego bywa niekiedy trzy dodatki, co razem tworzy około pięciu tomów, które w jednej nocy złożone i odbite być mają — więc co wieczór legjon robotników przychodzi i czeka do północy na robotę. Choć jej nie ma, trzeba ich płacić za gotowość do niej. Ruszyć taką machinę z miejsca i przeorganizować ją w całości, to sprawa niełatwa nawet w Paryżu.

— Głównym powodem dyskredytowania opinii pożytecznych wynalazków jest bezzaprzeczenia fałszywe ich stosowanie i brak wytrwałości w pracy dla otrzymania pomyślnego skutku. Stwierdzenie tego dowodu mieliśmy przed niedawnym czasem bo w r. 1865 na zastosowaniu parowozów chodzących bez relsów po drogach bitych i ulicach. Tymczasem myśl stosowania pary na drogach bezszynowych ciągle zaprząta przedsiębiercze umysły. W zeszłym miesiącu odbywano w Hawrze doświadczenia z lokomotywą drożną angielską i rezultaty okazały się z tej próby bardzo zadowalniające. Przyczepiona do wagonu kolejowego, lokomotywa objechała równo i szybko do koła placu, a następnie ruszyła prosto przez kilka główniejszych ulic. Również i w Paryżu odbywają się obecnie próby z pociągami chodzącemi po jednej szynie, to jest mającemi jedno koło kolejowe a dwa zwyczajne. Pewnych jednakże rezultatów osiągniętych z prób rzeczonych dzienniki jeszcze nie podają, w każdym przecież razie usiłowania rozwoju wynalazku nader pożytecznego, dowodzą wytrwałości i godnej naśladowania przedsiębierczości.

— W liczbie uchwalonych przez parlament Włoski wydatków nadzwyczajnych, znajduje się summa 300,000 franków, naznaczona na wygubienie szarańczy na wyspie Sardynji. Przez kilka już lat kolejno klęska ta dotyka Sardynję, lecz nigdy jeszcze, jak w tym roku, nie dosięgała tak straszliwych rozmiarów. Podróżujący opowiadają, iż szarańcza w tak ogromnej ilości tam się zjawiła, że w przeciągu kilku godzin wyniszcza najurodzajniejsze pola. Niektóre gminy wyznaczyły wielkie nagrody za jej wygubienie. Ponieważ zaś inne biedniejsze nie były w stanie na to się zdobyć, więc rząd przychodzi im z pomocą, naznaczając dla nich summy przez parlament uchwalone. Szarańcza i chrabąszcze zmuszają wszystkich do rozprawiania o nich. Gdzie tylko się zjawiły, wszędzie głównym przedmiotem rozmów, są narady nad środkami ich wytępienia. Lecz zadanie to nie jest łatwem, bo chrabąszcze rozmnożyły się w ilości niezmiernej.

— Według gazety „Liberté“, jedną z przyczyn zmniejszenia odbytu materji jedwabnych w 1867 roku, na którą obrońcy swobody handlu nie zwrócili wcale uwagi, podczas rozpraw we francuzkiem ciele prawodawczem toczonych, z powodu traktatu handlowego z Anglją, jest zmniejszenie rozmiarów strojów kobiecych. Do roku 1867 potrzeba było na suknię kobiecą od 14 do 16-tu metrów materji. Teraz zaś używają jej nie więcej nad 8 do 10 metrów. Na spodnicę używano do roku 1867 od 4 do 5 metrów, kiedy teraz trzy metry na to wystarcza. Tym sposobem obecnie się kupuje materji na suknie o 30 do 40% mniej niż przed rokiem 1867. Oprócz tego to zmniejszenie rozmiarów kobiecego stroju, pozwala wielu kobietom oszczędnym, przerabiać dawne swe suknie ze starego kroju na nowy. Odzienie męzkie uległo także znacznemu skróceniu, mianowicie: paltoty. Skrócenie to niezawodnie wynosi 25 do 30% dawnych rozmiarów.

— Dnia 24go z. m., popełniono w Berlinie u zegarmistrza przy Leipziger-strasse, kradzież na wielką skalę. Skradziono 86 zegarków złotych i 11 srebrnych, 14 złotych łańcuszków, 50 aliażowych łańcuszków i 20 kluczyków złotych do zegarków. Za wynalezienie sprawców tej kradzieży wyznaczono 200 talarów nagrody.

— W Worms odsłonięto posąg Lutra. Na placu, gdzie się odbywała uroczystość, było około 100 tysięcy ludzi, między którymi znajdowało się kilkunastu książąt niemieckich. Króla Wilhelma i następcę tronu pruskiego witały tłumy z wielkiem uniesieniem.

— Marki pruskie pocztowe z d. 30 z. m. tracą wszelki walor, ale mogą być zamienione na frankowane marki Związku północno-niemieckiego.

— Młyn prochu w Argos, jedyny w całej Grecji, wyleciał w powietrze dnia 25go z. m.

— Znakomity fizyk Paryzki Pouillet, członek Akademji francuzkiej umarł 15go z. m., b. r.

— „Journal de Savoie“ donosi, że pierwszego Czerwca w czasie panującej burzy piorun zabił przechodzącego żołnierza i po rozebraniu go do sekcji, na jednem ramieniu znaleziono odbicie gałęzi drzewa kasztanowego, a na drugiem kwiat, kasztanu. Powtarzając tę wieść Figaro, dodaje, że „Journal de Savoie“ nie powiedział wszystkiego, gdyż jak mu doniesiono, piorun ów, piersi owego żołnierza zamienił w piec, i że w tym piecu znaleziono upieczone kasztany; które skonsumowała Redakcja „Journal de Savoie.“

— W jednym z ostatnich numerów humorystycznej gazety angielskiej „Punch“ znajduje się rysunek wyobrażający kłopotliwy obecnie stan ministerjum angielskiego Dizraeli w postaci kapitana okrętu, stojąc u steru, walczy jednocześnie z burzą morską i z morskiemi rozbójnikami. Nieprzyjaciele już na pokład się wdzierają; Gladston'e podchodzi z zachodnio-południowej strony, trzymając w ręku jako oręż, bill o zmianie religji panującej w Irlandji; Bright spogląda tylko na okręt nieprzyjaźnie, nie okazując chęci natarcia. Dizraeli woła: „Jabym miał stér opuścić? Nigdy! Moja przebiegłość mię zbawi. Precz mówię wam! Jeszcze krok tylko, a wysadzę okręt.“ I już pistolet wymierza ku składowi prochów.

— Kurjer de San Francisco donosi, że w Todos-Sanhos, w niższej Kalifornji mieszka człowiek, mający lat 124. Starzec ten, któremu na imię Szymon Avilos, przed stu laty służył w armji hiszpańskiej. Był szeregowcem gwardji, która towarzyszyła O. Juniperze Sarra do wyższej Kalifornji; przy nim to wzniesiono Krzyż Chrystusów w San-Diego. Mimo pięć ćwierci wieku, które spoczywają na jego barkach, Szymon Avilos pamięci nie utracił i ma się doskonale, jakby liczył niespełna lat 40.

— W kwietniu r. b., w pewnem niewielkiem miasteczku stanu Wiskonsin, w Ameryce północnej, odbywał się uroczysty pogrzeb kury, która skończyła swój żywot nie pod nożem kucharskim, ale naturalną śmiercią. Kura ta grała ważną rolę w historji ochotników ostatniej amerykańskiej wojny. Była ona własnością jednego z pułków wiskonsińskich, z którym dwa lata przebyła na wojnie. Zwykle przesiadywała na armatniej lawecie, nie opuszczając jej w najokropniejszych chwilach bitwy. Po ukończeniu wojny, ochotnicy wiskonsińskiego pułku wrócili do domu, a kurę oddano pod opiekę pewnego artyllerzysty. Na wszystkich narodowych uroczystościach, znakomita kura towarzyszyła wszędy byłym ochotnikom wiskonsińskiego pułku. Gdy zdechła, cały pułk opłakiwał ją, jak starego towarzysza broni.

— Ludność Belgji pomnoży się wkrótce w trój, a nawet w czwórnasób, jeżeli tak dalej będzie, jak jest obecnie. W jednym tylko 139 Nrze „Indépendance“ donosi dwukrotnie o porodzeniu trojga dzieci, a raz czworga nawet.

— Jeden z new-jorkskich dzienników opisuje sposób, w jaki z niektórych drzew tną liście tak szerokie i prawie tak cienkie, jak obicie. Liście te przyklejają się na ścianach zupełnie tak samo jak papier, i większa część nowostawianych w Nowym-Jorku i w Bostonie domów, *wytapetowaną* jest klonowemi, wiszniowemi, kasztanowemi i innemi liśćmi.

— Pewien ksiądz protestancki zapisał 2,000 fszt. Karolowi Dickens'owi, słynnemu powieścio-pisarzowi, pod warunkiem, aby ogłosił drukiem jego korrespondencje i pamiętniki.

Przyjechali z za granicy:

Bensen Tom: kup: z Berlina; Braun Juljusz kup: z Gdańska; Hülsberg Frydrych i Kohn Samuel kupcy z Bydgoszczy Drucki-Lubecki hr: z Drezna; Müllard Edward kup: z Berlina; Słubicki Jan obyw: z Niemiec; Treskow Herman obyw z Gostynina.

Wyjechali za granicę:

Babiński Lucjan oby: do Krakowa; Czaplitz Antoni oby do Wiednia; Kochanowski Romuald do Szczawnicy; Konitz Leon doktor do Karlsbad: Liders hr: do Wiednia; Lachnicki oby: i Maetze August kup: do Berlina; Rurk Aleksander do Wiednia; Simonsohn Michał bankier do Berlina; Winogradów Sergej kup: do Wiednia.

Wiadomości Literackie.

— **Kronika Rodzinna**, Ner 20, na pierwszą połowę Lipca, wyszła z druku i zawiera: Ostatni obraz mistrza, wiersz, przez Jaskółkę; Znaczenie uczucia w dziełach sztuki, przez E. Z.; Barwa weselna, powieść ze starych papierów, przepisał Jan Zacharjasiewicz (dok:); Podania i tradycje, przez Zygm: Glogiera; Gawędy naukowe; Wiadomości literackie; Gołąbka w orlem gnieździe, powieść Miss Yonge, przekład z angielskiego, przez T. O. (c. d.)

— **Tygodnik Illustrowany** Ner 27, Serji 2giej, wyszedł z druku i zawiera: Michał Wiszniewski (z drzeworytem): Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Pomnik Jachowicza, na cmentarzu pod Warszawą (z drzewor:); Korespondencja Tyg. Illust. z Paryża; Zabawa loteryjno-kwiatowa w ogrodzie Saskim (drzeworyt); Przegląd teatralny; Strach ma wielkie oczy, opowiadanie z prawdziwego zdarzenia, skreślił Wacław Poncetde-Sandon (d. c.); Szkice z życia Warszawskiego (drzeworyt); Z turnieju szachowego; Rebus; Kronika zagraniczna, przez J. I. Kraszewskiego; W ciszy (wiersz); Pomiędzy Scyllą a Charybdą, powieść p. Walerję Morzkowską (d. c.); Dodat: nadzw: Sierota, obrazek z życia amerykańskiego (d. c.).

— **Wędrowiec**, Ner 287, wyszedł z druku i zawiera: Podróż pana Tremeaux po wschodnim Sudanie (z 2ma drzeworytami); Album pułkowe, powieść E. About'a (dalszą ciąg); Notatki z podróży z Karlsbadu do Gasteinu L. Rzeczniowskiego (d. c.); Obrazki z Włoch: IV Palermo (z 2 drzewo.); Herbata z liści kawowych; W szlifierni djamentów; Słówko o starożytnem Peru (z drzeworyt:); Kronika zagraniczna; Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, podróże, statystyczne, nekrologja; Dodatek nadzwyczajny: Opiekun i wychowanka, powieść p. Julii Kavanagh (d. c.).

— **Kliniki**, Nr 1, Tomu III, wyszedł z druku i zawiera: Do Czytelnika; Spostrzeżenia z praktyki prywatnej; Przypadek traumatycznego cierpienia mózgu; zastosowanie octanu morfiny podskórne dla przedłużenia zbezczulenia chloroformowego; Wyzdrowienie, przez St. Markiewicza Lekarza fabryki w Soczewce; Szczawnica w roku 1867, przez Dra Władysława Ściborowskiego (z Krakowa); Kronika dwutygodniowa; Kassa wsparcia dla wdów i sierot po podupadłych lekarzach; Wspomnienia pośmiertne, profesora Szymanowskiego, Dra Talko z Tyflsu, Dra Leo.

— Zeszyt I-szy, Tomu II-go. **Dodatek do Kliniki**, opuścił prasę i zawiera następujące rozprawy: Dermotologia: O nowotworze zwanym wilk cz. toczeń; Rozprawa broniona w Wydziale Lek. Szkoły Głównej, przez Wł. Ostrowskiego; Hydroterapia; O leczeniu wodą w teoretycznem rozumieniu i uzasadnieniu; Rozprawa oryginalna. G. Uzdowskiego, Lekarza-hydropaty; Medycyna Sądowa: O znaczeniu siniaków prof: (ecchymoses) pod-opłucnych, uważanych jako znak śmierci przez zaduszenie; A. Tardieu pro. Med. Sądowej w fakultecie paryzkim; tłomaczył Z. Dobieszewski; Gynekologia: O gynekologicznym sposobie badania Sims'a, rapport Dra Kriesteller'a, tłomaczył A. Liebkind; Medycyna ogólna: dążenie ku jedności zasady w naukowej medycynie, prof. Virchow'a; Życie, tłomaczył Markiewicz.

— Zeszyt **Biblioteki Warszawskiej** na Lipiec r. b. wyszedł i obejmuje: 1) Literatura; Epopeja Ludowa, w obec najnowszych badań niemieckich, przez Adama Rząrzewskiego; 2) Powieść: Wiktorja Regina, ze wspomnień narzeczonej, ułożył Jan Zacharyasiewicz (ciąg dalszy); 3) Fi-

lozofia: Szkoła pozytywna; 4) Geografia i podróże: Japonia, obraz politycznych, handlowych i społecznych stosunków kraju, przez J. B.; 5) Korespondencja: Kronika Paryzka literacka, naukowa i artystyczna; 6) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne: Najcelniejsze filozoficzne nauki o duszy przed sądem krytycznym obecnej nam filozofii, skreślił Józef Kremer, przez K. Kaszewskiego, Kwiaty i chwasty, przez Adolfa Mostowskiego, 1866 r.; Dwa węzły, tegoż, Zytomierz, 1867 r., przez A. J. S.; Odczyty o Wystawie Paryzkiej 1867 roku, Feliksa Beneveni, Warszawa 1868 r., przez K. Wł. W.; Literatura zagraniczna, przez Wł. Miłkowskiego; 7) Przegląd nauk przyrodniczych: Najnowsze przyrządy do wydobywania elektryczności, przez S.; 8) Do Redakcji Biblioteki Warszawskiej, przez E. Ł.; 9) Wiadomości bieżące i rozmaitości; 10) Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Maj r. b.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osob interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 2 (14) Września 1868 roku i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie Pałacu Namiestnikowskiego, odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą znajdować się w miejscu i czasie wyżej oznaczonem, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem, lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 3 (15) Sierpnia 1868 roku, wszelkich zaś innych do dnia 24 Sierpnia (5 Września) t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu, o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów, dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongowania przed dniem 3 (15) Sierpnia 1868 roku, co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 24 Sierpnia (5 Września) t. r., co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3-go Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 roku, o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego, w miejscach publicznych do wiadomości powszechnej podaje.

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**:

Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.

(2—3) (—4077—D. W.)

ZARZĄD XI-go OKRĘGU KOMMUNIKACJI.

Na wykonanie w r. b. robót faszynowych na rzece Wiśle, w objeździe 4-ym, a mianowicie pod wsiami: Głusk, Piaski, Nową wieś i Skoki, w Warszawskiej Gubernji położonych, których kubiczność trzema kosztorysami obliczona na sażenów 300,38, a pokrywek powierzchnia na sażenów kwadratowych 152, koszt zaś prócz wydatków ekstraordynaryjnych na dni pieszych 1365, dni ciągłych 1161 i rs. 1568 kopiejek $59^{1}/_{4}$, odbędzie się w biurze Zarządu XI-go Okręgu Kommunikacji w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 roku o godzinie 12 w południe w skróconym terminie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, poczynając od summy powyższej rs. 1568 kop. $59^{1}/_{4}$

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, winien w miejscu i czasie wyżej wymienionym, bądź sam osobiście, bądź przez plenipotentów, urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych, deklarację swoją podług niżej zamieszczonego wzoru złożyć, a w tej, bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami bez skrobań i poprawek lub przekreśleń, za jaką summę podejmuje się wykonania robót.

Deklaracje nie podług wzoru napisane lub złożone po godzinie 12 w południe, przyjęte nie będą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane obok adressu „Do Zarządu XI Okręgu Kommunikacji“ winny mieć wyraźny napis: „Deklaracja do licytacji na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle w Objeździe 4-ym, w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 roku odbyć się mającej.“

Do każdej deklaracji dołączone być ma vadjum w summie rs. 523, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami, w Obligacjach Skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwota rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji, które na dowód odczytania, składający deklarację podpiszą, i zatwierdzone kosztorysy są do przejrzenia w Zarządzie XI-go Okręgu Kommunikacji, każdego dnia wyjąwszy Niedziel i Świąt, od godziny 9 rano do 3 z południa:

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty faszynowe na rzece Wiśle pod wsiami: Głusk, Piaski, Nowa wieś i Skoki według kosztorysów i warunków do licytacji i kontraktu zatwierdzonych, które należycie przejrzałem za summę rs. N, kop. N. wyraźnie NN. (wypisać literami) poddając sie wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadjum rs. 523; oraz gotowizną rs. 20, na koszta licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem w NN: dnia NN, miesiąca NN 1868 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Naczelnik Okręgu,
Jenerał-Lejtnant, **Szuberski**.
Naczelnik Kancellarji, **F. Beneveni**.

(2—2) —4144—(D. W.)

ZARZĄD KOMMUNIKACJI
w KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Na wykonanie robót około odbudowania Mostu Nr 65 w mieście Kole na trakcie Kaliskim w sekcji Kaliskiej, odbytą zostanie Licytacja in minus w Biórze Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 12ej w południe, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg.

Licytacja rozpocznie się od summy w kosztorysie za roboty i materjały, po wyłączeniu rs. pięćset na ekstraordynarja, na rs. 21,335 kop. $15^{1}/_{2}$, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia jeden tysięcy trzysta trzydzieści pięć kopiejek piętnaście i pół obliczonej.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanym złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej oznaczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń ilość pro-

centów od powyższej summy rs. 21,335 kop. 15½, na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracja nie podług wzoru napisana lub złożona po godzinie 1ej z południa, nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracja opieczętowana obok adresu „Do Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji,“ powinna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około odbudowania Mostu Nr 65 w mieście Kole na trakcie Kaliskim w sekcji Kaliskiej, do licytacji w dniu 3 (15) Lipca 1868 r. odbyć się mającej.

Przy deklaracji należy złożyć summę rs. 7,120, wyraźnie rubli srebrem siedm tysięcy sto dwadzieścia gotowizną, w listach zastawnych, lub listach likwidacyjnych, w obligach skarbowych, lub też innych papierach publicznych procentowych z właściwemi kuponami i kwotę rs. 30 gotowizną na koszta ogłoszeń licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji każdego dnia, prócz Niedziel i Świąt, od godziny 9ej rano do 3ej z południa.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

W skutek ogłoszenia z dnia N roku 1868, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około odbudowania Mostu Nr 65 w mieście Kole na trakcie Kaliskim w Sekcji Kaliskiej i od summy w kosztorysie na same roboty i materjały na rs. 21,335 kop. 15½ obliczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów N (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Summę rs. 7,120, wyraźnie rubli srebrem siedm tysięcy sto dwadzieścia, na wadjum, oraz rubli trzydzieści gotowizną na koszta ogłoszeń i licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N, dnia N, miesiąca Lipca 1868 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Naczelnik Okręgu,

Jenerał-Lejtnant S z u b e r s k i.

Naczelnik Kancellarji, B e n e v e n i.

(1—2) —4193— (D. W.)

BANK POLSKI

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, licytacja przez opieczętowane deklaracje złożyć się mające, na dostawę Obręczy leszczynowych do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, na trzy lata 1869, 1870 i 1871, po 10,000 kop rocznie, czyli w ogóle 30,000 kop.

Cena do licytacji in minus ustanawia się na kop. 24½ za kopę, licząc w to wartość materjału z dostawą, kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego.

Wadjum wymagane jest rs. 245, a kaucja rs. 612, w gotowiźnie lub papierach krajowych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące się dostawy, przejrzeć można każdodziennie, prócz dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni są przed oznaczonym terminem do licytacji, złożyć lub nadesłać franco pod adresem poniżej wymienionym, deklarację opieczętowaną, napisaną według poniższego wzoru, bez przekreśleń i poprawek.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 17 (29) Lipca r. b., godziny 12ej w południe.

Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) R o g u s k i.

Naczelnik Kansellarji, (podpisano) J. M a k u l e c.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 29 Czerwca (1 Lipca) r. b., składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni Soli w Ciechocinku Obręczy leszczynowych do wyrobu beczek solówek zdatnych, w zupełnie dobrym gatunku, przez trzy lata 1869, 1870 i 1871, po 10,000 kop każdego roku, czyli w ogóle kop 30,000, za wynagrodzeniem kopiejek, (wypisać cenę literami) za kopę.

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które są mi wiadome. Kwit kassy N na złożone wadjum w kwocie rs. 245 w załączeniu składam, po które to wadjum, gdybym się przy dostawie nie utrzymał, sam się zgłoszę.

Mieszkam w N.

Pisałem w N dnia N.

(podpis)

Adres:

„Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego.“ Deklaracja na dostawę Obręczy dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.“ (1—3) —4266— (D. W.)

— *Dyrektor Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) Warszawskiego.*— Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczni i uczennic do Instytutu na rok szkolny 186⁸/₉, rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 30 Sierpnia (11 Września) r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Instytutu przyjmowaną, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przepisana, o szczegółach której, można powziąść bliższą wiadomość w Kancelarji Instytutu codziennie od godziny 9-ej do 11-ej z rana, i po południu od 5-ej do 7-ej, wyjąwszy niedziele i święta. Dyrektor Instytutu wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie:

1. Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12, a najwięcej 20 rok życia; wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2. Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3. Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisani i znajomości 4-ch działań arytmetycznych. 4. Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 5. Że przedmiota wykładane są 3 razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty, zaś dla klas mezkich, w poniedziałki, środy i piątki. W myśl art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych; nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. Uczniowie odznaczający się pilnością, postępem i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od zaciągu wojskowego. Kandydaci i Kandydatki nowo-przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września), z rana od godziny 9-tej do 12-tej, po południu zaś od godziny 2-ej do 4-ej.—*Apolinary Kątski.* (D. W.)

— Dyrektor instytutu gimnastyczno-orthopedycznego na Sewerynowie, ma zaszczyt zawiadomić, iż dla młodzieży żeńskiej, lekcje zbiorowe gimnastyki higienicznej (służącej do rozwinięcia sił, zręczności i estetyki), odbywać się będą z dniem 1-m Lipca r. b., w Poniedziałki, Środy i Piątki, od 5ej do 7ej po południu; lekcje dla młodzieży mezkiej będą miały miejsce, w drugie dnie o tym samym czasie; zaś dla osób dorosłych przeznaczone są Środy i Soboty, po 6½ wieczorem. Gimnastyka lecznicza (szwedzka), bywa zastosowywaną codziennie w godzinach rannych i po południu, od 3ej do 5ej.—(P. s.) Lekcje w dnie pogodne dawane są w ogrodzie, w razie przeciwnym, odbywają się w salach zakładu.—S. *Majewski.*

—3—3— —4177—(9,670.)

— Jan *Wojewódzki*, wyszedł z Warszawy w r. 1862, i do tej pory nie daje o sobie żadnej wiadomości; uprasza się, ktoby takową posiadał, o udzielenie jej pod Nr 417*a*, na Pradze pod Warszawą, do Adama Wojewódzkiego. (3—3) —4216—



SPECJALNOŚĆ



USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pąchnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło tualetowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie; w Moskwie u **Henigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu, w Berlinie u **Pohl** i **Kraemer** 8. Unter den Linden.

(7—10) —4031—(5705)

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 15 (27) Czerwca r. b. Nr 7241, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w mieście Warszawie przy ulicy Królewskiej, w domu pod Nr 1066N, w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 roku, o godzinie 10ej z rana, i dni następnych, sprzedaż przez publiczną licytację, **RUCHOMOŚCI** pozostałych w spadku po Henryku Luc — Rejent K. Z. G. W., Stanisław Zawadzki. (1—1) —4289—(D. W.)

Przybyły z Prowincji

Kucharz Kawaler,

który chlubne świadectwa posiada i kompletnie jest uzdatniony, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu prywatnym w Warszawie lub na Prowincji. Co do wynagrodzenia, pensja jest przystępna. Wiadomość pod Nr 101 przy ulicy Piwnej u Stróża Antoniego. (1—1) —4297—(9956)

MAURYCY NELKEN

KUPIEC 1-EJ GILDJI

I GŁÓWNY KOLLEKTOR KRÓLESTWA POLSKIEGO

W WARSZAWIE

w dwóch swych kantorach:

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost b. odwachu i

na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

Ma honor zawiadomić Szanownych grających, na prowincji zamieszkałych, którzy pragną zamówić sobie **losy w różnych numerach** i różnych częściach do 1-ej klassy 111 loterji, ażeby z żądaniami swemi wcześnie zgłaszać się raczyli.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia w dniu 1 (13) Lipca b. r. **Pożyczki Loteryjnej Rosyjskiej**, w której większe wygrane wynoszą: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000 i t. d. przypomina, że sprzedaje takową na **jedenastomiesięczne raty** za zaliczeniem z góry Rs. 25, ustępując wszelką wygranę jaka paść może w ciągu opłat na rzecz kupującego.

Zapewnia się rychła i akuratna ekspedycja. (2—6) —4253—(3855)

Z powodu zpełzłej bezskutecznie w terminie 18 (30) Czerwca roku bieżącego, licytacji na dostawę w ciągu lat trzech, drzewa opałowego, świec, słomy i oleju dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernii Petrokowskiej, Rząd Gubernialny Petrokowski podaje do powszechnej wiadomości, że na dostawę powyższą, odbędzie się 1 (13) Lipca t. r. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, powtórna licytacja w skróconym terminie, na warunkach i od cen objawionych w pierwszem ogłoszeniu.
(1—1) —4277—(D. W.)

Źródła w Koenigsdorff-Jastrzemb

i nowo preparowane skoncentrowane Sole.

Przez najlepszych doktorów uznany nadzwyczajny skutek leczenia się temi wodami przeciw zastarzałemu *reumatyzmowi* wszelkiego rodzaju, *paraliżom, chorobom syfilistycznym, skrofułom, puchnięciom gruczołów, chorobom macicy i jajecznika, zadawnionym ropieniom, napływowi krwi do szpiku i mózgu, zastarzałej migrenie*, naprowadził na myśl, aby tak dla ułatwienia przesyłki, jak i powiększenia mocy skutkowania, *utworzyć preparat składem swoim odróżniający się od innych ługów i soli i takowy nazwano,*

Solą skoncentrowaną.

Takową otrzymuje się przy odparowaniu przy łagodnej temperaturze i posiada ona wszelkie skutkujące części składowe jak Jod silnie skoncentrowany. Przez to tak Panom Doktorom, jak i Publiczności, znakomicie powiększyły się środki leczące. Skoncentrowane Sole, *Jodo Bromowe słone mydło*, (zawierające 50% skoncentrowanych soli), jak również i Wodę mineralną nierozcieńczoną do picia stalować należy u *Administracji Źródeł Koenigsdorff-Jastrzemb* i we wszystkich Składach Wód mineralnych w Niemczech.
(1—5) —4294—(9971)

Kantor Stręczeń Służących

pod Nr 101 przy ulicy Piwnej.

Podaję do publicznej wiadomości, że mam bardzo wiele Sług wszelkiego rodzaju do ulokowania, że każdego dnia mogę dostarczyć ze świadectwami, jeżeli JJWW. i WW. Państwo będą wymagać. Mam także Sługi wiejskie dopiero przybyłe z prowincji, na małe zasługi. Także na prowincję: Parobków, Lokai, Kucharzy, Kucharek, Pokojówek i t. p., chociażby w najodleglejsze strony i przez porozumienie się listowne, oraz na Foksale do Kolei, Garsonów, Bufetowych i wszelkiej Służby dostarczyć mogę; oraz Bony, Niemki z Prus przybyłe, znajdują się w Kantorze moim. Właściciel Kantoru, **J. Gackiewicz.**
(1—3) —4299—(9969)



Rs. 3,000

w gotowiznie, na Dobra Ziemskie, jest do wypożyczenia natychmiast. Wiadomość w Kancellarji Mecenasa Wincentego Grobickiego, przy ulicy Nalewki pod Nr 2238, 2gie piętro. (1—1) —4281—(9926)

Osoba w średnim wieku

szuka obowiązku przy dzieciach, lub przyjęłaby nadzór gospodarstwa na wsi albo w mieście, za najskromniejsze wynagrodzenie.—Wiadomość przy ulicy Sto Jerskiej, Nr 1767, na 2 giem piętrze.—Tamże **Salopa z sybirskich lisów z tumakowym kołnierzem.**
(1—3) —4290—(9965)

DZIENNIK WARSZAWSKI za lata 1865, 1866 i 1867, **KURJER WARSZAWSKI** i **KURJER CODZIENNY**, za lata 1865, 1866, 1867 i za 1sze półrocze b. r., **zupełnie kompletne**, są do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej, w domu Emmla, pod Nrem 1350. Dowiedzieć się można u Stróża miejscowego.
(1—3) —4284—(9928)

Ziemiński Hipolit Nauczyciel Tańców

Salonowych, zawiadamia Osoby interesowane, iż zmienił swoje dawne mieszkanie na ulicę Krakowskie-Przedmiepod Nr 447, wprost byłego Odwachu, na 1m piętrze od frontu; udziela Lekcje u siebie bez przerwy, jako też i prywatnie; zastać mnie można każdodziennie.
(1—3) —4264—(7164)

SKŁAD WAPNA

z Własnej Kopalni,

przy ulicy Aleja Jerozolimska, Nr 1582, E naprzeciwko zabudowań Drogi Żelaznej.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w Składzie sprzedaż wapna, odbywa się po cenach **fabrycznych**, tak na korce jak też w beczkach.

Życzący nabyć większe partje, mogą otrzymywać takowe całemi wagonami, tak jak te nadesłane są z kopalni, które wprost, z dworca kolei żelaznej, do miejsca wskazanego, dostawione być może, lub własnemi furmankami kupującego zabierane.

Skład posiada zapas wapna **lasowanego**, które własnemi furmankami do miejsc wskazanych, dostawiać podejmuje się, w umyślnie do tego przygotowanej skrzyni, nawet jeden łokieć kubiczny może być odstawiony, tylko w nim furmanki będzie różnica.

Mieszkanie zaś moje, gdzie także wszelkie obstalunki, tak na większe partje, jako najmniejsze się przyjmują od godziny 3 do 5 z południa, jest: ulica Marszałkowska, Nr 1370, czwarty dom po prawej stronie, od rogu ulicy Królewskiej.

Za dobroć wyrobu, rzetelność miary (skrzynie do rozwożenia umyślnie zbudowane i ściśle wymierzone, w strych trzymają korcy dziesięć) wagi beczek, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówieniach, utrzymujący skład poręcza.
(12—25)(1647—4180) **Kleczeński i Spółka.**

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.**

Tamże jest **POKÓJ** kawalerski, do najęcia. (1—3) —4259—(1734)



W przejeździe z Kutna do Warszawy dnia 19 Czerwca r. b. zgubiony został **PUGILARES**, w którym znajdowały się różne dowody, a między niemi **Weksel** in blanco, podpisany przez Aleks. Siemionowa, na papierze kop. 30.—Ostrzega się zatem iżby takowego nikt nikt nie nabywał, jako żadnej niemającego wartości. (1—) —4302—(9968)

Wyprzedaż Mebli o 25% niżej kosztu





Z powodu zwinięcia Składu Mebli przy ulicy Elektoralnej, pod N. 795, w domu Wgo Bersona istniejącego, odbywa się zupełna wyprzedaż Mebli o 25% niżej kosztu, o czem podaje się do wiadomości, nadmienia się, że są garnitury wyściełane, z pokryciem lub bez, ozdobnie wykończone, mahoniowe, orzechowe, palisandrowe, Szezlągi, Kozety, Fotele, Napoleonki, Bióra, Toalety, Stoły, Stoliki do kart, Komody, Szafy, Łószka, Stoły objadowe, Krzesła wyplatane i t. p. Meble.—Znana firma tego zakładu jest rękojmią dokładności i trwałości wyprzedawanych mebli.—Tamże jest do sprzedania **FORTEPIAN** palisandrowy o 7 oktawach, z całą platą i 4 szprajcami, zagranicznej fabryki. (3—3) —4025—(9311)

KORZYSTNE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE, ORAZ POSAGOWE

z kombinacjami w kraju naszym dotychczas nieznanemi w ces. król. uprzywilejowanem Tryestyńsko-Weneckiem Towarzystwie Ubezpieczeń

ASSICURAZIONI GENERALI,

założonem w roku 1831, zostającem pod kontrolą właściwych Rządów, **ze wszystkich podobnych zakładów najbardziej rozpowszechnionem na kontynencie Europejskim.**

Fundusz gwarancyjny Towarzystwa we większej części na nieruchomościach ulokowany, przewyższa podług bilansu w Listopadzie r. z. ogłoszonego summę:

26 MILJONÓW GULDENÓW AUSTRJACKĄ MONETĄ

a mianowicie:	kapitału zakładowego	4,200,000
	kapitału rezerwowego	1,284,200
	funduszu rezerwowego na pokrycie bież. ubezpieczeń	12,371,300
	rocznego dochodu ze składek i procentów	8,188,000

Summa przez Towarzystwo po koniec 1866 wypłacona tytułem wynagrodzeń dochodzi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych . . . . . guld. austr. mon. 63,247,595

Dywidenda zaś, czyli obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych wynosi w r. b. **78¼ %**.

Przy asekuracji od ognia może każdy żądający ubezpieczenia prawem dozwolonego, dający rękojmię porządku i oględności na **wyjątkowo korzystne warunki** z wszelką pewnością liczyć.

Na wypadek strat, Towarzystwo zachowuje wzorowe postępowanie tak w obliczeniu należytości jako też śpiesznem jej płaceniu; nie było zatem w Królestwie wypadku, **ażeby ktokolwiak z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.**

Ustawy obowiązujące zaspakajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tego Towarzystwa, nie ma ewentualności, którąby przyprowadzić mogła do materjalnej niemożności uiszczenia się z zobowiązań.

Bliższe informacje udzielają tak PP. Ajenci specjalni, jako też sam akredytowany Reprezentant Towarzystwa

JULJUSZ K. OSTROWSKI

przy ulicy Mazowieckiej, pod Nrem 1350, urzędujący zaś od 8-go Lipca r. b., pod Nr 471c, ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej.

(1—24) —4106—(9390)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

(1—6) —2967—(11319).

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur Mebli mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzeseł, i Stołu przed Kanapę, oraz Szesląg prawdziwą skórą kryty, Biórko, Lustro i Stolik do kart, mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Wgo Dra Seeman Nr 1087F, w bramie na dole, po lewej stronie, Nr 1 mieszkania. (2—3) —4206—(9040)



Z powu nagłego wyjazdu Inżynierów Kolei Terespolskiej, pozostawiono w komis do dnia 12 b. m. **do sprzedania**



RÓŻNE MEBLE,

Firanki, Materace świeże, oraz **sprzęty kuchenne, Fajanse;** za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość u Rządcy Domu Nro 1087 lit. B. (5)—Róg ulic Twardej i Maryańskiej. (1—4) —4303—(9967)

Osoba młoda,

z patentem, posiadająca gruntownie język francuzki, nauki klassyczne i muzykę, może znaleść pomieszczenie do dwóch Panienek. Raczy zgłosić się do Biura Nauczycielskiego E. Rejchert, ulica Podwal Nr 520. (1—1) —4287—(9961)

Dwa Magle Angielskie

są do sprzedania przy ulicy Solec, trzeci dom od rogu Tamki po lewej ręce, pod Nrem 2973, z Mieszkaniem lub bez mieszkania. (1—3) —4272—(9915)

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów*, zawiadamia pp. Majstrów do zgromadzenia tego należących, iż w dniu 11 b. m. i r., o godz: 5ej po południu, w domu pod Nr 849, przy ulicy Ogrodowej, odbędzie się sessja roczna, na którą urząd panów zaprasza. (2—3) —4255—(9873)

Partja Belek Dębowych,

grubości w kwadrat cali 24, długości od 18 do 44 stóp miary angielskiej. Ktoby potrzebował z tego materjału Bali lub Desek i jakiego rozmiaru, powziąść może o cenie wiadomość u B. Oxner, stacja kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Rudzie Guzowskiej.— **B. Oxner**. (3—3) —4227—(9835)

JEST DO SPRZEDANIA

TOKARNIA

z suportem, trybami, owalwerkiem i wszelkie przyrządy należące do toczenia.—Nr 1730, ulica Książęca, Nr 8 mieszkania na pierwszem piętrze. (3—3) —4234—(9832)

Onegdaj o godzinie 10ej wieczorem, idąc z rogu ulicy Rycerskiej i Piekarskiej, Podwalem, ku rogu ulicy Senatorskiej, zgubiono

Pugilares safianowy,

w którym było Pieniędzy Rs. 10 lub 11, Książeczka legitymacyjna i rozmaite Papiery i Notatki bardzo poszkodowanemu potrzebne. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za odebraniem sobie wynagrodzenia połowę powyższych pieniędzy, jeśli tego żądać będzie.— Tomasz Kondracki Nr domu 1694.
(1—1) —4280—(9929)

b: Tłomacz pism rządowych Rosyjskich,

dostatecznie obeznany z korrespondencją urzędową, oraz redakcją **prośb i podań w języku ruskim**. Mieszka w domu Nro 472, przy ulicy Senatorskiej, Hr, Ordynata Zamoyskiego, w lokalu Nro 39. (1—1) —4305—(9963)

Drugi Transport

KAPELUSZY Filcowych, w najnowszych kolorach i fasonach, oraz **SKARPETKI Nicianne** (Fil d'Ecosse), nadszedł do Magazynu Galanteryjnego **D. Szleifsteina**, uiica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 495 (3).
(1—2) —4267—(9964)



Apolonija Jabłońska AKUSZERKA, zamieszkała przy ulicy Pawiej, pod Nrem 2355, ma **Pokój osobny** dla osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę (3—3) —3498—(8201)



Plac Aleksandra Nr 1740, na 2m piętrze w oficynie: Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPIAN** Palisandrowy; oraz **MEBLE** Mahoniowe w bardzo dobrym stanie, t. j. 6 KRZESEŁ, STÓŁ, KANAPA, LUSTRO i KOMODA.
(3—3) —4134—(9592)



MAGAZYN MEBLI



pod Nr 411 (nowy Nr 7) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego,
zaopatrzony jest w dobór Mebli gustownie i trwale wykończonych i sprzedaje takowe po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty tapicerskie, które wykonywają się podług najświeższych żurnali. **Jan Olsztyński**
(2—6) —4217—(9805)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza**,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 388, w domu Pana Oranowskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego.
NB. Także przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16.793)

SKŁAD GŁÓWNY
Wyrobów Zjednoczonych Stolarzy
W WARSZAWIE.

Istniejący od roku 1862 przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Hr. Łubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nrem 1066 K, posiada nagromadzony zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów w najrozmaitych gatunkach, do użytku Salonów, Buduarów, a nawet do rozmaitych drobnych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, mieszcząc przy tem w sobie różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne na rozmaite ceny do wyboru, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są stałe, tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały pracę robotników i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca Skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła. (361—15,096)

W czystem powietrzu,

w domu parterowym, przy ulicy Sosnowej, w blizkości kolei wiedeńskiej i komory celnej, pod Nrem 1487 lit. c, do najęcia **apartament** z 6 pokoi i 2 przedpokoi **z ogrodem**, kuchnią i piwnicą, oraz z dwoma wyjściami na ulicę i dziedziniec i z balkonem na ogród. Stajnia i wozownia, razem lub osobno. (1—3) —4293—(9966)

Jest do najęcia w każdym czasie pod Nr 1293 (nowy 26) przy ulicy Nowy-Świat:

L O K A L

z dwoma wchodami w oficynie podłużnej, na 1m piętrze, złożony z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i oddzielnej Góry z Przedpokoju wchód do niej mający, za Rs. 250 rocznie. (1—3) —4274—(9916)

Do najęcia od 1go Lipca r. b.,

Trzy Pokoje, Przedpokój, Garderóbka, Pasaż do Kuchni obszernej, przy której mały Pokoiczek, na 2m piętrze, schody oddzielne do mieszkania, oddzielne do kuchni, wszędzie posadzki, ściany otapetowane, do tego wszystkiego gospodarskie i domowe wygody, przy ulicy Grzybowskiej Nr 1054a, wprost Kąpieli Żelaznych.— Jest także w oficynie do najęcia **Dwa Pokoje**, Przedpokoik i Kuchenka angielska, do tegoż Drwalka i Góra wspólna. (1—1) —4286—(8210)

S K L E P

w którym się znajduje Skład Mąki, Kasz i Produktów gospodarskich, jest do **odstąpienia zaraz** pod bardzo **korzystnemi warunkami**, z Skrzyniami i z Towarem, lub bez takowych. Wiadomość u Właściciela tego Sklepu pod Nr 584, w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej.
(1—3) —4285—(9927)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

II-gi DODATEK do KURJER WARSZAWSKIEGO Nr 145.

Sobota. — Dnia 22 Czerwca (4 Lipca). — Rok 1868.

DONIESIENIA.

Odpowiadając na artykuł w „Kurjerze Warszawskim Nr 140, z dnia 15 (27) Czerwca r. b.“ przez Osobę niewiadomą podany, oświadczam, że Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych Reskryptem z dnia 8 (20) Sierpnia r. z. Nr 14034/5271, nieuznała bynajmniej plenipotencji udzielonej mi przez Pełnomocników Dzierżawców Gościnnego Dworu, za nieobowiązującą w stosunkach między mną a Dzierżawcami tylko w stosunku między mną a Rządem, tem samem co się dotyczy prowadzenia Administracji Gościnnym Dworem, prawa mi służące zostały utrzymane, zechcą więc Dzierżawcy Gościnnego Dworu niezwracać żadnych uwag na podobne anonimy w widokach osobistych czynione i jak poprzednio składać na moje ręce czynsz dzierżawny i kaucje; w razie bowiem przeciwnym, dla dobra ogółu, zmuszonym byłbym uciec się do środków prawnych, tem więcej, że dzień 1szy Lipca r. b. nadszedł, w którym przypadła rata do zapłacenia Magistratowi.

(2—2) —4204—(9797) **Jan Karasiew.**

KORZYSTNA WIADOMOŚĆ.

PIEKARNIA, wraz z wszelkiemi do tego utensyljami i ciągle czynna, pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do wydzierżawienia w każdym czasie.— Jak również i **Szynk wódek** od kilkunastu lat egzystujący.—Bliższą wiadomość powziąć można pod Nr 1618M, w mieszkaniu Nr 23, od godziny 3 po południu do 7 wieczorem. (3—3) —4092—(9461)

Folwark Tarnowska Wola,

w Gubernii Petrokowskiej, w Powiecie Rawskim, w odległości Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej stacji: Rokiciny, Koluszki i Rogów o wiorst 13; od Rawy o wiorst 21. Tomaszowa 14, i od Ujazda wiorst 6: Po odtrąceniu gruntów włościańskich, ma rozległości w ośmiu polach ornych 165 dziesiatin (włók miary nowopolskiej 11), z dobremi budynkami, murowanym dworem i ogrodem, są do sprzedania.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497 u profesora Łopuskiego.

(2—3) —4149—(6677)

CENY ZNIŻONE.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Do Składu materjałów aptecznych przy ulicy Długiej Nr. 590 lit. a, drugi dom za katedrą Prawosławną; nadeszły już **wszystkie pierwsze transporta Wód mineralnych** wprost ze źródeł świeżego czerpania i takowe po cenach **zniżonych**, sprzedają się. Dla wygody Szanownej Publiczności sprzedaż tychże Wód odbywać się będzie także i w handlu win i Towarów Kolonialnych **C. H. Rüdiger** przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1274 „wprost domu sierot“ po tychże samych cenach.

Leon Gradomski. (12—20) —3001—(7077)

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, jest do sprzedania **za rs. 270**

MŁYNEK FRANCUZKI,

do mielenia wszelkiego zboża, z pytlami jedwabnemi, dotąd w kraju mało znany, który za pomocą obrotu maneży zwyczajnego przy młockarni wymiela dziennie w ciągu 10 godzin 8 korcy szrutu, lub 4 korce mąki, wedle życzenia, w trzech i to najpiękniejszych gatunkach. Zajmuje bardzo mało miejsca, może bydź umieszczony w każdej stodole obok młockarni i sieczkarni —Gdyby sobie nabywca życzył, może także mieć do służby parobka Szlązaka, który obok wszelkich robót w gospodarstwie, mógłby się zajmować mlewem jako młynarczyk.—Bliższą wiadomość otrzymać można w Warszawie pod Nrem 490/1, przy ulicy Miodowej, wKantorze Gąsiorowski, Ćwierciakiewicz et Comp. (2—3) —4236—(9830)

SKŁAD WAPNA

Z WŁASNEJ KOPALNI,

przy Alei Jerozolimskiej, Nr 9, w prost Żelaznej, naprzeciwko zabudowań D. Ż. W. W. i B.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w Składzie sprzedaż Wapna odbywa się po cenach fabrycznych, stałych, licząc każde 4/5 czetwerti czyli korzec netto funt. 250 wagi po kopiejek 70, oraz i na beczki.—Życzący nabyć większą partję, mogą otrzymać takowe całemi wagonami, tak jak nadesłane są z kopalni, które w prost z dworca Kolei Żelaznej do miejsca wskazanego dostawione być mogą, lub własnemi furmankami kupującego zabierane.—Mieszkanie zaś moje, gdzie oraz wszelkie obstalunki, tak większych partji, jako i najmniejszych się przyjmują od godziny 3 do 7 z południa. — Ulica Twarda, Nr 1092 lit. A.—Za dobroć wyrobu i rzetelność wagi, skrzynie do rozwożenia, oddawna zbudowane i wyważone, trzymające czetwerti 8 czyli korcy 10, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówienich, utrzymujący Skład poręcza.—**Aleksander Goldring i Spółka.**

(9—16) —3399—(7972)

LIGROINY

Garniec po kop. 90.
Funt po kop. 15.

Dla PP. Handlujących odstępuje się rabat, oraz utrzymuję **Benzynę** do wywabiania plam w Składzie Lamp i wyrobów Blacharskich, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nro 461.—**J. Zbrożek.** (3—12) —4166—(9739)

L Ó D

jest do nabycia częściowo: pół puda kop. 10, pud kop. 20 W większej ilości liczy się za pud po kop. 15. — Cukiernia **E. Wedel**, ulica Miodowa, Nr 484.

(9—10) —3730—(8675)

W Owocarniach W. Chociszewskiej,

t. j. w Ogrodzie Saskim i w domu Bayera, nadchodzą świeże OWOCE:

Wiśnie i Czereśnie wyborowe, Morele, Truskawki, Poziomki, Maliny, Agrest, Porzeczki, Melony, Ananasy, Pomarańcze słodkie. W Składach powyższych są także różnego rodzaju Wina, Konfitury, Konserwy, Marmelady, Cukry włoskie, Octy i Oliwa wyborowa; **Buljony** różne, Ekstrakt Liebiga, Ekstrakt słodowy krajowy i zagraniczny, różne Makarony, Sery Soie angielskie, Kawior w puszkach, Pasztety, Trufle, Groszki, Szyjki Raków, Championy, Pomidory, Pikle i Rydze.

(2—3) —4213—(9787)

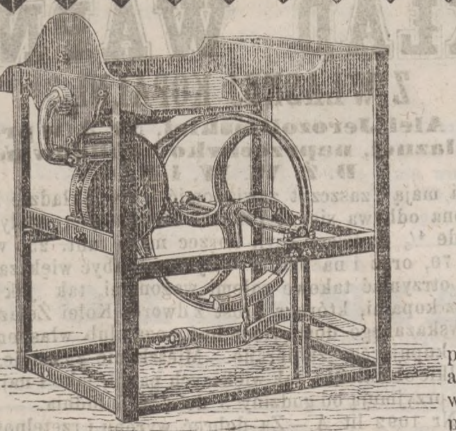
Restauracja Piątkowskiego,

w pałacu niegdyś Blanka na placu Teatralnym, ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności. — Śniadania, Objady i Kolacje smacznie i z najświeższych produktów przygotowane, po cenie nader umiarkowanej. Obiad **np. z pięciu potraw i filiżanki kawy złożony** kosztuje kop. 25, a w abonamencie 22½ kop.—**PIWO** wyborne, smakiem zupełnie do Wiedeńskiego zbliżone, z lodu, oczekuje amatorów i znawców. (1—1) —4271—(9844)

Ktoby miał w Warszawie, lub koło Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilka,

Ogród warzywny łącznie z owocowym,

raczy zostawić **wiadomość dokładną**, u Rządcy domu Nr 1271 przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Gmachu b. Najwyższej Izby Obrachunkowej. (2—3) —4194—(9768)



DOM KOMMISSOWY
LEOPOLDA MEYER

przy ulicy Długiej Nr 557 (32) na Potkańskiem,
SPECJALNOŚĆ WSZELKICH POTRZEB DLA CUKROWNI
OTRZYMAŁ:

NOWE KUŹNIE POLOWE

(Systemu Kargégo)

Nowa Kuźnia polowa odpowiadająca wszelkim wymaganiom praktyki składa się z postumentu z żelaza kutego z platą, rezerwoarem na wodę z szufladami dla umieszczenia węgli i narzędzi; wprowadza się w ruch nadzwyczaj łaswo, za pomocą naciskania nóg jak przy tokarniach; wydaje **nieznany dotychczas rezultat oszczędności w paliwie i zużyciu** oraz pośpiechu roboty, rozgrzewa żelazo 2½" w 7-miu minutach do szwejsowania. Cena od rs 60. (4—6) —4112—(8829)

Biuro Nauczycielskie.

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, ze utrzymuję Biuro Nauczycielskie przy ulicy Czystej, w domu Wżnej Radwan, Nr 638c, obok Redakcji „Kurjera Codziennego.“ Mam do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości z wyższem i niższem wykształceniem, z muzyką i bez, jako też do udzielania Lekcji i talentów, Bony, Osoby do zarządu domu i zarazem znające dobrze język ruski, i Panny uzdatnione do krawieczczyzny.

Karolina z Schroederów Liwska.

(2—3) —4108—(9514)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

Nauczyciel

upoważniony, gruntownie wykwalifikowany w pronuncjacji, duchu i mechanizmie języka francuzkiego, oraz kształcący dzieci od najmłodszego wieku we wszystkich przedmiotach do Szkół Rządowych, życzy sobie być umieszczony przy familji na Prowincji lub w Warszawie, za wynagrodzenie umiarkowane. Zgłosić się do Zakładu Zegarmistrzowskiego P. Garlickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 609, obok ulicy Długiej. (4—5) —3946—(1151)

Zarząd Dóbr Żarki,

sześć wiorst od stacji kolei Myszków będących, zawiadamia, że dnia 1go Lipca r. b., w Magistracie Miasta Żarki, odbędzie się publiczna Licytacja na wydzierżawienie PROPINACJI w Dobrach całych, Browaru Piwa Bawarskiego, wraz z Chmielnikiem produkującym rocznie przeszło 120 centnarów Chmielu, oraz Pieców Rumpfordzkich do wypalania wapna i fabryki cegły ognio-trwałej. (2—3) —4228—(9836)

Narzędzia Chirurgiczno-Lekarskie:

MASZYNKI elektro-magnetyczne i elekro galwaniczne,
SŁUCHAWKI (Stetoskopy),
MŁOTKI Lekarskie (Perkutory),
RURKI gumowe do zawłok,
CĄŻKI do ran,
NOŻYKI, NOŻYCZKI, BISTURY,
HACZYKI wielodzielne,
SZCZYPCZYKI do operacji,
HYDROFOR systemu Mathieu,
STRZYKAWKI zwrotne Langlebeka,
UROTROM i wiele innych **Narzędzi** w Cenniku Instytutu szczegółowo zamieszczonych.

J. Pik, Optyk M. Warszawy,
ulica Miodowa Nr 497a. (3—3) 1353—5021).

RURKI PRZECIW ASTHMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.** Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (4—4) (1504—3735)

WYPRZEDAŻ
OKRYĆ, PALT, KAFTANÓW I BURNUSÓW wysortowanych,

O 50% NIŻEJ KOSZTU
w Magazynie F. Jaskułowskiej,

przy ulicy Miodowej, Nr 483, wprost Kościoła Przemienienia Pańskiego. (2—6) —4197—(9122)

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.

WIELKI SKŁAD

FORTEPJANÓW I INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH

HERMANA I GROSMANA,

NUMER 484*a*, ULICA MIODOWA, WPROST RZĄDU GUBERNJALNEGO.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiada znakomity wybór FORTEPJANÓW koncertowych, salonowych, kwadratowych, mechanicznych (to jest samogrających), i PIANINA z angielską i wiedeńską mechaniką, ORGUE-MELODIKONY kościelne, salonowe, mechaniczne, i wszelkiego rodzaju mniejszych rozmiarów instrumenta, dające się składać w małe pudełka. Wszystkie te instrumenta, skład sprowadza wprost z najpierwszych w świecie fabryk, i sprzedatakowe po jak najumiarkowańszych cenach. Dla dogodności kupujących, przyjmują się w zamian fortepiany używane. Kupujący mogący przedstawić stosowną gwarancję, mogą mieć dogodność nabycia instrumentów, z rozłożeniem części należności na terminy. Oprócz tego urządził skład **OSOBNY SALON** do wynajmowania instrumentów, i przeznaczył na ten cel **STO DOBOROWYCH INSTRUMENTÓW**. Gdyby który z PP. klientów życzył sobie po jednorocznem wynajęciu instrumentu, takowy nabyć na własność, wolno mu będzie potrącić *połowę* już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do *realnej* przy wynajęciu *umówionej ceny*. —3764—(8965)

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD

MĄKI, KASZY I PRODUKTÓW GOSPODARSKICH,

w Hotelu Niemieckim, pod Numerem 584, przy ulicy Długiej,

zaopatrzony został w Mąkę Pszenną, Banacką, Pilicką, Żytnią, Kartoflaną, Kukurydzową i Gryczaną, z młynów węgierskich, galicyjskich i krajowych; Kasze i Grochy wszelkiego gatunku; Sago, Ryż, Mak, Makarony włoskie i mannowe, Kawę paloną parową, Sery, Oliwy, Sardynki, Octy, Musztardy, Grzyby, Powidła, Buljon, Śliwki francuzkie i Węgierskie, Orzechy amerykańskie i tureckie, Kapary, Sardele, Oliwki, Konserwy, Konfitury, Soki, Pomarańcze, Cytryny, Świece stearynowe, Krochmal, Farbki, Sól, Pośład, Owies Siemie konopne, Kartofle, Warzywa ogrodowe świeże, Chleb wiejski i pruski, Drożdże prasowane wiedeńskie w najlepszym gatunku codziennie świeże. Nabiał jako to: Mleko, Śmietanka, Śmietana, Masło świeże i solone, Jajka kurze i kacze.

Na żądanie Szanownej Publiczności wydawane będą **rachunki z firmą składu.**

Biorącym w znaczniejszych partjach odstępuje się stosowny rabat.

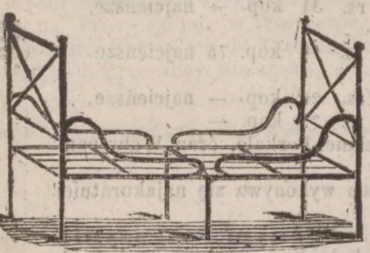
Również powyższy **Skład** przyjmuje **w komisową sprzedaż wszelkie produkta.**

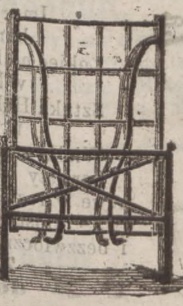
(6—14) —3184—(7790) **W. OKĘCKI.**

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskiego.





Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

☞ **Takież ŁÓŻKA dziecinne taniej się odstępują.** (15—15) (—2837—(6681)

NIEPRAWDOPODOBNE
JEDNAK PRAWDZIWE!

Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupcy en gros (hurtowni)**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanownej Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy nasz bogato, uposażony Skład Towarów lnianych i łokciowych w inne jeszcze artykuły zaopatrzyli, a któreśmy umyślnie na obecny Sezon w Hollandji, Francji i Belgii zakupili, i tym sposobem jesteśmy w możności nasze towary, któreśmy za granicą **niesłychanie tanio nabyli**, każdemu **kupującemu częściowo**, po **najniższych hurtowo-fabrycznych cenach odstępować**, i **o wiele taniej jak**

WSZYSTKIE WYPRZEDAŻE,
A CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Ośmielamy się więc tak Szanowną Publiczność jak i Panów handlujących, niniejszem zaprosić, aby raczyli w naszym Magazynie porobić odpowiednie zakupy, gdzie danym im będzie nadto **znaczny rabat** a oprócz tego będą mieli i tę jeszcze korzyść, że towary nasze z wielkim zyskiem sprzedawać mogą.

Nasza Firma, która już tak długi czas w miejscu egzystuje, a szczególniej, że jesteśmy znani jako **tutejsi kupcy hurtowni (en gros)**, jest dostateczną rękojmią dla kupujących, że towary nasze są prawdziwe, świeże i dobre.

Za wierną miarę jak i prawdziwość Towarów zaręcza Firma

FENIGSTEIN I SPÓŁKA.

Lokal sprzedaży znajduje się li tylko na Krakowskiem-Przedmieściu, w hotelu Europejskim przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rsr.	kop.
Jeden Obrus, kosztuje	—	55
Angielski Perkal, w najlepszym gatunku, łokieć	—	12
½ tuzina Serwet stołowych,	1	30
½ tuzina deserowych serwet	—	60
½ tuzina Chustek do nosa		80
½ tuzina prawdziwych Francuzkich chustek batystowych	1	40
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po	1	50
½ tuzina ręczników	1	—
Kalesony z dobrego płótna po	1	20
Prawdziwego płótna domowego łokieć	—	15
½ sztuki Szlązkiego płótna w dobrym gatunku, na 6 koszul	6	—
½ sztuki Hollenderskiego płótna na 6 koszul	7	50
sztuka Saskiego płotna,	7	25
sztuka Konstancjeńskiego płótna, na 12 koszul	10	—
sztuka Rotterdamskiego płótna	10	50
sztuka Brabanckiego płótna	12	50
sztuka Bielenfeldskiego,	14	—
sztuka Zürichskiego plótna, na 14 koszul	17	—
sztuka Rumburgskiego pięknego płótna, ręcznego wyrobu,	21	50
sztuka Herrnhutskiego pięknego płótna, którego nitka 3 razy kręcona, na 14 koszul	24	—
Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna $^{12}/_{4}$ szerokie, łokieć po	—	55
Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach		
Takież kołdry dziecinne, tak samo po bardzo zniżonych cenach		
Reszty płócien po 5, 10, i 15 łokci oddajemy też bardzo tanio.		

Nadto posiadamy **Partję wełnianych kołder**, które także oddajemy po bardzo przystępnych cenach.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze **„Double Damast"**, oddajemy też po bardzo nizkich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

Francuzkie wyroby wełniane, oraz

MUŚLIN gładki, biały i w deseń, jak i **PÓŁBATYST**, oddajemy po bardzo zniżonych cenach.

FIRANKI zaś łokieć od kop. 25 i wyżej.

Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratnie w przeciągu 24 godzin. — Kupującym za rs. 100. dodajemy **gratis** ½ tuzina płóciennych chustek, jeden Obrus, oraz ½ tuzina serwet.

(9—12) (3017—17,200)


JULES REICHEL
LINGERIE
BRODERIE
INVENTEUR BREVETÉ S.G.D.G.
JULES REICHEL À VARSOVIE
NAPOLEON III EMPEREUR
EXPOSITION UNIVERSELLE DE MDCCCLXVII A PARIS
EXPOS. DE L'EXPOSITION UNIVERS.
BREVET D'INVENTION S.G.D.G.
6 Juin 1867
6 Juin 1867
PARIS
PARIS
FABRIQUE À
• VARSOVIE • PARIS • BERLIN •

Nowo otwarty przy ulicy Włodzimierskiej, w blizkości ulicy Śto-Krzyzkiej, pod Nr 407,

Zakład Wyrobów Snycerskich

Artystycznych, Fabryka Ram i Gzymsów, oraz Skład ozdobnych Mebli antyk zwanych, przez

S. OTTERMANA,

prowadzony i zaopatrzony w znaczny zapas towarów, poleca się Szanownej Publiczności przy nadchodzącym czasie ogólnej rumacji, zniżywszy ceny przedmiotów swego wyrobu do niezwykłej u nas taniości. Specjalnością zakładu jest wyrób gzymsów różnej wielkości tak surowych, jak i lakierowanych, oraz złoconych, i takowe sprzedają się po następujących cenach:

Za 1 gzyms szwajfowany (wygięty), złocony, bez rozet, Rs. 2.

Za 1 gzyms takiż złocony i biało lakierowy, bez rozet, Rs. 1 Kop. 50.

Za 1 gzyms takiż lakierowany na palisander, machoń, lub orzech, bez rozet, Rs. 1.

Za 1 gzyms prosty lakierowany, podobnież bez rozet, Kop. 60.

Za ½ tuzina gzymsów wyginanych surowych, Rs. 3.

Za ½ tuzina gzymsów prostych surowych, Rs. 1 Kop. 80.

W Sklepie znajduje się już zapas przedmiotów bogato i misternie rzeźbą ozdobionych, jak Stolików, Krzeseł, Stoliczków do kwiatów, Ram do luster i Stalug malarskich, a w Zakładzie pod kierunkiem S. Ottermana prowadzonym uskuteczniają się prędko i akuratnie zamówienia według wzorów zagranicznych.

Nadto w tym Zakładzie znajduje się **MASZYNA do szejbowania**, na której wszelkie roboty wykonywają się po cenie nader przystępnej. (3—8) —4014—(9408)

ISTNIEJĄCY W EUROPEJSKIM HOTELU

SKŁAD WIN

POD FIRMĄ:

GRÜHN I SPÓŁKA

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż oprócz WIN wszelkiego rodzaju, jako to: **węgierskich, francuzkich** (szampańskich, burgundzkich, bordoskich i t. d.), **reńskich, hiszpańskich, madery** i t. p. zaopatrzonym jest jeszcze najwyborniejszemi likierami zagranicznemi i oryginalnym angielskim **Porterem**, z słynnej fabryki A. Le Coq i Spółka w Londynie, przytem sprowadził znaczny transport Sera szwajcarskiego, który tak w całych kręgach, jak i na funty sprzedaje.

Otwarcie drugiego wejścia, od dziedzińca Hotelu Europejskiego, powiększenie lokalu przez dodanie dwóch jeszcze Pokoi dla wygody Szanownych Gości, są dopiero początkiem tych ulepszeń, jakie dla pozyskania łaskawych względów ogółu, Właściciele powyższej firmy w miarę potrzeby zaprowadzić obowiązują się. (2—3) —4205—(8223)

ESSENCJA

Z SALSAPARYLI COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr 7 et 8.—Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Mrozowskiego w Warszawie, w Wilnie u p. Chróścickiego, w Lublinie u p. Mazurkiewicza, we Lwowie u p. Piotra Mikolascha, w Krakowie u p. Brunona Mieczyńskiego i w Kijowie w aptece p. Neeze.

(15—19) (1807—3224)



Jest do najęcia

Fortepjan o 7-u oktawach,

w dobrym stanie, z Fabryki Hoffera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próżnej Nr 1434, w oficynie na prawo, Nr 6. (2—3) —4137—(9590)

Istniejący dotąd w pałacu Krasińskich



MAGAZYN MEBLI



przeniosłem do własnego domu, Nr 10 nowy (1613 dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Śgo Alexandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję. **Adam Lewanowicz**

(3—15) —4216—(6779)



U Akuszerki **ŚLIWIŃSKIEJ**, pod Nrem 160, nowy 12, przy ulicy Gołębiej, urządzone **Pokoiki**, każden z osobnem wejściem, każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem i usługa przyzwoitą, z wszelkiemi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (3—3) —4123—(7588)

ROŻNE MIESZKANIA

Do wynajęcia od Śgo Jana r. b.

w domu pod Nr 375e, ulica Wołowa, za rogatkami Ząbkowskiemi na Pradze, blizko dworca kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, po cenach daleko niższych aniżeli w Pradze.—Wiadomość u Właścicielki tamże. (2—3) —4140—(9647)

Na Podwaiu, Nr 510, na 1-em piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Lokal, ciepły i suchy,

składający się z Sali z Balkonem, dwóch Pokoi z przedpokojem, Kuchnią, Górą wspólną i Piwnicą. — Wiadomość u stróża Macieja. (3—3) —4148—(9656)

Od Ś-go Michała r. b.

są do wynajęcia jeszcze następujące lokale:

w domu wykończającymsię na Krakowskiem-Przedmieściu, przy Skwerze Konstantynowskiem, Nr 2673 lit. B.

1. Wspaniały lokal na Restaurację, urządzony podług postępu czasu, na wzór zagranicznych z gustem i wygodą, z lodowniami, piwnicami, oraz mieszkaniem dla Restauratora, ze wspaniałem wejściem.

Pierwsze piętro złożone z 9-ciu Pokoi, Przedpokoju umieszczenie dla służby męzkiej i żeńskiej osobno, śpiżarnie, kąpiel urządzona z komfortem i Vater-Closset, gaz w pokojach jak również i kuchni, oraz woda zaopatrująca każde piętro z osobna, z frontu przez całe piętro ganek, a od tyłu werenda.

2. Parter złożony z Przedpokoju, 5 Pokoi i Kuchni oraz woda w kuchni i Vater-Closset.

3. Lokale Kawalerskie na 3-ciem piętrze od frontu składające się z jednego Pokoju i Przedpokoju lub 2ch Pokoi z przedpokojem.—Wiadomość na miejscu lub w Zakładzie Artystyczno-Litograficznym Maksymiljana Fajansa, ulica Długa, Nr 550. (4—4) —3967—(9214)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.